Nr. 112. Wtorek, 17 Maja 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego II klasy Adama Kasiewicza geometrą ewidencyjnym I klasy w X klasie rangi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. koncepistę Namiestnictwa Wacława Franciszka 2-go im. Seńkowskiego z Nadwórny do Łańcuta i praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Tadeusza Gawrońskiego z Podhajec do Nadwórny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowało kalkulanta rachunkowego c. k. galicyjskiej dyrekcyi dóbr państwowych Mieczysława Patraszewskiego urzędnikiem pomocniczym dla spraw domowych w XI klasie rangi przy c. k. urzędzie podatkowym w Peczeniżynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 maja.

Wywód P. Ministra skarbu dr. Steinbacha o projektach ustaw dla uregulowania waluty.

P. Minister skarbu dr. Steinbach wnosząc na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych znane z telegraficznego doniesienia przedłożenia walutowe, tak przemówił:

Wysoka Izbo!

Na mocy Najwyższego upoważnienia mam zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie do konstytucyjnego traktowania projekty ustaw w sprawie uregulowania naszych stosunków walutowych i konwertowania niektórych kategoryj długów państwowych.

Przezacni panowie: Staję przed panami w pewnem zakłopotaniu, albowiem przypadło mi zadanie wyłuszczyć w krótkim stosunkowo czasie projekty ustaw, których wielkiej doniosłości nikt nie może zaprzeczyć i których załatwienie połączone jest z niezwykłemi trudnościami.

Wszyscy to uznają, że nasze stosunki walutowe wymagają reformy a wielce jest charakterystycznem, iż dopóki termin tej reformy był oddalonym, objawiał się zawsze dla niej wielki zapał; z chwilą jednak, gdy sprawa przybrała wyraźne kształty, poczynają podnosić się wątpliwości a prawie możnaby powiedzieć, iż wielu żywi myśl, iż może przecież byłoby lepiej niedotykać tej kwestyi. Obok tego objawiają się najrozmaitszego rodzaju wątpliwości w licznych bardzo kołach, o których wszakże nie można twierdzić bezwarunkowo, że stoją zawsze na wyżynie trudności, jakie przedstawiają odnośne kwestye i że zawsze posiadają to zrozumienie, jakie jest niezbędnie koniecznem, gdy chodzi o tak skomplikowane sprawy. Wielka część naszej publiczności obraca się w kole pojęć, które mógłbym scharakteryzować jako „fatalizm walutowy." Ma przeświadczenie, iż to co istnieje nie jest dobrem, a przecież przejętą jest uczuciem, iż bardzo trudno przyłożyć tutaj ręki ku poprawie i że może lepiejby było pozostawić rzeczy tak jak one są. A to, wysoka Izbo nie jest właściwie bez racyi, gdyż jeżeli panowie przypomnicie sobie ostatnie koleje naszej waluty, przekonacie się, iż nagle bez niczyjej w tym względzie inicyatywy znikło u nas ażio srebra, że nagle dostało się do ludności mnóstwo guldenów srebrnych, których nikt a zwłaszcza Rząd nie puszczał w obieg i że następnie Rząd poczynił pewne zarządzenia lecz nie w drodze ustawodawstwa, które mniej więcej mają charakter prowizoryczny.

Wysoka Izbo! Któż nam jednak zaręczy, iż jutro niezmieni się wszystko, i że nieznajdziemy się nagle skutkiem jakiegoś nieprzewidzianego wydarzenia w zupełnie innem położeniu? To zdaniem mojem nie uchodzi. Jak wszystkie inne państwa tak i my mamy obowiązek zwrócić baczną uwagę na nasze stosunki walutowe, zająć się niemi dokładnie i wyrobić sobie jasne o tem pojęcie, co zdaniem naszem należy w tej mierze uczynić dla ogólnego dobra. Z poczucia tego to obowiązku, szanowni panowie, wypłynęły przedłożone projekty ustaw.

Musimy silne mieć postanowienie usunięcia tego wszystkiego co stanowi ujemną stronę naszej waluty, musimy z całem namaszczeniem zająć się tą sprawą. Z góry zaraz powiadam, szanowni panowie, iż będzie to połączone z ofiarami; mogę bowiem panom wyznać zupełnie otwarcie, iż zarządzenia jakie pozwalam sobie proponować nie dadzą się przeprowadzić bez równoczesnego nabycia żółtego kruszcu, a na to, wys. Izbo potrzeba pieniędzy. Jest rzeczą zrozumiałą, iż niechciano dotykać tej kwestyi dopóki najpierwszą było troską uchylenie niedoboru, niedoboru w preliminarzu bieżących wydatków. Skoro atoli w jakiemś państwie poprawia się położenie finansowe, skoro powiedzie się uchylić niedobór z rubryki bieżących wydatków, wówczas, zdaniem mojem, państwo to ma także obowiązek, a to nie z samych ogólnych względów, lecz ze względów na dobro i pomyślność swych obywateli zająć się kwestyami walutowemi i próbować je załatwić. A ponieważ poprzednie uchylenie niedoboru stanowi nieodzowny warunek aktualnego podjęcia tych kwestyj, przeto, wysoka Izbo, uważam za swój obowiązek, nim przystąpię do dalszego rozbioru mojego przedmiotu, wspomnieć z wdzięcznem uznaniem zasługi tych, którzy cel ten osiągnęli, a w pierwszym rzędzie mojego czcigodnego poprzednika w urzędzie. (*Oklaski po prawicy.*)

Przechodząc teraz do właściwego przedmiotu, muszę przedewszystkiem nadmienić, iż absolutnie jest mi niemożliwem wyjaśnić od razu całą sprawę. Wyjaśnienie pojedyńczych punktów przedłożonych projektów ustaw zastrzegam sobie na później. Znajdzie się do tego dość sposobności. Rzecz sama zresztą, ze stanowiska prawno-technicznego jest o wiele mniej skomplikowaną, niż n. p. reforma podatkowa, dla której wyjaśnienia byłem zmuszony przedstawić Panom systematycznie treść projektów ustaw. Coś takiego jest tutaj zbytecznem. Jeżeli szanowni panowie zechcecie przeglądnąć projekty walutowe, przekonacie się, że zaproponowane Wam dzisiaj zarządzenia nie są bynajmniej trudne do zrozumienia zarówno pod względem prawno-technicznym jak i ekonomicznym. Jasnem jest to zupełnie, co Rząd chce. Trudność stanowi tylko doniosłość sprawy i następstwa.

Co ma być osiągniętem? Pozwolicie mi to Panowie oznaczyć jednem słowem. Oto ma być zrobioną próba, celem usunięcia z austryackiego ustawodawstwa walutowego momentu aleatorycznego. Oto treściwe oznaczenie naszego zadania. Waluta ma być „stabilizowaną", a tego wyrażenia użyłem już raz wtedy, gdy wkrótce po objęciu mojego urzędu miałem zaszczyt mówić po raz pierwszy w komisyi budżetowej o kwestyi waluty.

O niedogodnościach chwiejności stanu waluty dla stosunków obrotowych nie chcę się tu rozwodzić; byłoby to samo, co nosić sowy do Aten. Niedogodności te znane są dokładnie każdemu z szanownych panów.

---

2)

SKORA DO BUNTU

OBRAZEK

przez

A. M. L.

Zasiedli zatem do stołu we troje: Babka, swobodna, łagodna i jak zawsze, w dobrym humorze; Halka. milcząca, z lekkim w oczach odcieniem złego humoru; Piotruś, widocznie zafrasowany. po trochę nawet zawstydzony.

Babka spostrzegła od razu, że się w umyśle wnucząt coś niezwykłego święci; udawała wszakże niedomyślną, wiedząc, że i tak z czasem szydło z worka wyjdzie.

— Piotrusiu — rzekła po chwili do wnuka — zgadnij, co tu mam pod talerzem dla ciebie

Nieczyste mając sumienie, zarumienił się chłopak po uszy.

— Doprawdy, że nie wiem, babciu. Może tego uczonego gila, cośmy go wczoraj podziwiali?

— Sądzę, że gil, choćby i najuczeńszy, tak spokojnieby się pod talerzem nie zachowywał.

— To może mój dyplom zdanej bez zdania matury?

— Nie — śmiejąc się, odrzekła starowina — taki fortel byłby w sprzeczności z mojemi zasadami. Może Halka będzie od ciebie domyślniejszą.

Lecz Halka, zła na siebie i zła na drugich, obojętnym rzekła głosem:

— Ja się jeszcze mniej od Piotrusia domyślam o co chodzi.

Widząc, że ma do czynienia ze złem usposobieniem wnucząt, babka już nie nalegała dalej, i podała Piotrusiowi kartę wizytową. Snać zawierała kartka ta jakąś bardzo miłą niespodziankę, bo raka upiekłszy, chłopak zerwał się z miejsca i począł babkę po rękach całować.

— Skoczże teraz co tchu do miasta — rzekła ona — i kup sobie białe rękawiczki, zanim sklepy zamkną. O godzinie 8-ej musisz być gotów; pani Edwardowa tylko do północy u siebie tańcować pozwala. Niechże na ciebie nie czekam.

Pełen radości, ale i skruchy pełen, Piotruś, biegnąc do sklepu, w duszy sobie powtarzał: — Czyż mi się godzi w jakiś potajemny wchodzić spisek, przeciwko tej kochanej, zawsze tak anielsko dobrej babci! Jedyna moja pociecha to, że z tego spisku nic nie będzie; głową bowiem ręczę, że Halki nie ujrzą ani Brazylijczycy, ani Karmelitanki... bose.

Tylko dwanaście tańczących par było u pani Edwardowej, ale animuszu było za par pięćdziesiąt.

W różowej sukni, różowych trzewiczkach, różowym, wianuszku na głowie, Halka rzeczywiście bardzo była ładna i bardzo się o nią w tańcu dobijano. Pomimo „ciężkiego frasunku" przygniatającego jej serce, bawiła się doskonale, i, po raz pierwszy — trochę dla osobistej przyjemności, trochę na przekorę babce i prezesowi — nie mniej doskonale na prawo i na lewo kokietowała.

Równie jak siostra, używał i Piotruś; pomimo jego studenckich bowiem lat, nad wiek wysoki wzrost, zgrabne ułożenie i — dzięki wychowaniu babki — pewne wyrafinowanie, tak dziś u młodzieży rzadkie, uszanowanie dla dam, zjednały mu od razu życzliwość danserek.

Z macierzyńską miłością patrzała na nich babka; — raziła ją co prawda niewidywana dotąd zalotność wnuczki; składała to wszakże na karb „reakcyi" po napadzie złego humoru i powtarzała sobie po cichu: „klin klinem wybije" i jutro do równowagi powróci. Co ją bardziej od kokieteryi Halki dziwiło, to nieobecność prezesa i już się o niego pani domu zapytać miała, gdy z pierwszem uderzeniem smyczka przygrywającego kadryla, ujrzała go prowadzącego Halkę do tańca, ale Halkę — w mgnieniu oka — zupełnie inną od tego — czem była do tej chwili wieczorku. Blada, z zaciśniętemi zębami, na partnera całkiem nie patrzała, albo rzucała nań złowrogie spojrzenia, czem się wszakże prezes — ku wielkiemu nieukontentowaniu — bynajmniej nie alterował. Mieli za *vis-à-vis*, młodziutką mężatkę, córkę pani domu, oraz pana Wiktora*** — oficera ułanów. Jeźli oczy Halki na prezesa rzucały gromy, to natomiast pięknego wojaka obdarzały istnemi promieniami uroczych spojrzeń, do których nie mniej urocze dorzucała uśmiechy, chcąc koniecznie spokój prezesa zakłócić; lecz spokój ten, zdawał się silny jak opoka, co Halkę do największej doprowadzało złości.

— Uważa mnie za rozpieszczone dziecko, — mówiła sobie *in petto* — ale przekona się niebawem, że tego rodzaju dzieci, bywają niebezpieczne.

— Może mi pan rękę poda do kolacyi— szepnęła do ułana w chwili, gdy ją zwrot figury do niego zbliżył.

— Podam z rozkoszą — odrzekł uradowany oficerek; półgłosem zaś dodał: — Ładna bo ładna, ale na przyszłość.... obiecująca.

Z ostatnim akordem kadryla otworzono podwoje od sali jadalnej; — prezes podał rękę Halce, chcąc ją do kolacyi poprowadzić, lecz ona sztywnie wymówiła się dawniej daną obietnicą i zbliżającemu się ułanowi rękę podała. Cała manipulacya ta udała jej się tem gładziej, że babka, którą w pierwszej parze do stołu poprowadzono, już od kilku minut przy kolacyi w innej sali siedziała i z tego co zaszło, nie widziała nic. Do niej zbliżył się prezes, by się dowiedzieć gdzie znajdzie zarzutkę Halki i takową odszukawszy, delikatnie ją na obnażonych a rozgrzanych tańcem, ramionach dziewczyny złożył; poczem sam opodal do kolacyi zasiadł.

Gdy kokieterya — nie tyle z chęci podobania się, ile z żądzy zrobienia komu na złość pochodzi, przybiera przerażające nieraz pozory, zwłaszcza u bardzo młodych osób, którym brak doświadczenia — i koniec końcem, niewinność — zasłaniają granice, do przekroczenia nie dozwolone dobrze wychowanej pannie. Raz równowagę straciwszy, nawet się Halka nie domyślała że ogólną zwraca na siebie uwagę. Z jednej strony, obecnością pięknej, a zalotnie uśmiechającej się doń dziewczyny, coraz bardziej rozmarzony ułan; — z drugiej, wybornie na pozór utrzymująca się obojętność prezesa, do reszty podniecały gorączkowe rozdrażnienie Halki. W innej sali, pomiędzy starszemi osobami siedząc, babka nie mogła wzrokiem śledzić wnuczki, co jej tem większą sprawiało przykrość, że już w czasie tańców z pewnym niepokojem dostrzegła, tę — zwykle swobodną, wesołą, lecz zawsze pełną dziewiczej skromności — Halkę, naśladującą tego wieczora owe panny, o których sama nieraz mawiała „że kokieterya ich całkiem pozbawiona jest dystynkcyi". — Tym czasem pan Wiktor, to się, to Halce wina szampańskiego dolewając, do reszty głowę tracił; lecz kiedyż by ją się traciło jeźli nie w tych okolicznościach i w tym wieku! Wiedzieli ludzie, że piękny oficerek miał zaledwo lat dwadzieścia jeden; nikt też na niego kamieniem rzucać nie myślał, czego o Halce powiedzieć nie było można; zaczęły też nieco starsze panie z ukosa na nią patrzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na jedno tylko chciałbym zwrócić uwagę, a jest to dla bezstronnego obserwatora godnym uwagi objawem: moment aleatoryczny stosunków walutowych wniknął u nas tak głęboko w najszersze koła, iż o podnoszeniu się i spadaniu wartości złota mówimy jakby o rzeczy najzwyczajniejszej, iż opieramy na tem różne kombinacye, a byle tylko sprowadzić zwyżkę lub zniżkę wartości złota, gotowi jesteśmy usprawiedliwić każde prawne zarządzenie. Charakterystycznem jest to, że podobna opinia jest u nas tak ogólnie rozpowszechnioną. A przecież wys. Izbo, pieniądz to pojęcie miary; pieniądz, jeżeli ma należycie wypełniać swe funkcye, nie powinien być ani droższym, ani tańszym. Pieniądz powinien mieć trwałe znamię. Weźmy inne pojęcie miary, n. p. metr. Nikomu przecież nie wpadnie na myśl opierać na tem swe kombinacye, że metr jest dłuższy lub krótszy. Ktoby chciał to robić wystawiłby się na pośmiewisko. Przy pieniądzach zaś u nas jest stan taki naturalny! Zaradzić temu należy koniecznie.

Może na to ktoś mi odpowiedzieć: Idea jest zupełnie trafna, lecz osiągnięcie takiego ideału nie jest łatwem a nawet poniekąd niemożliwem, kruszec bowiem, służący za miarę wartości, podlega pod względem swej wartości ogromnym fluktuacyom. Niestety tak jest istotnie, a jeżeli taki argument postawicie na czele, przekonacie się bezzwłocznie, iż w tem leży główna trudność uregulowania stosunków walutowych. A teraz szanowni Panowie, powiedzmy wprost: myśmy także wpadli w trudności, jakie sprowadziła niesłychana chwiejność stosunków walutowych obu kruszczów; nam także dolegają następstwa bezustannej zmiany ceny srebra, które dzisiaj znajduje wyraz w złocie. Nie chcę w tej mierze zapuszczać się w rozwiązywanie głośnej bimetalistycznej kwestyi spornej; nie zdaje mi się bowiem, aby ta kwestya, która od lat wielu zaprząta w najwyższym stopniu uwagę największych ekonomistów i dotychczas zupełnie jeszcze jest nierozwiązaną, tutaj właśnie musiała być załatwioną. To, jak mi się zdaje, jest dla nas zbytecznem.

Jedno wszakże mamy zadanie, a to polega na tem, iż najpierw musimy starać się wyzwolić naszą walutę od chwiejności ceny srebra, która w istocie zaniepokaja obecnie cały świat ekonomiczny. Pozwalam sobie w tej mierze zwrócić uwagę szanownych Panów na tę okoliczność, iż także doświadczeni bimetaliści, są tego przekonania, że w tym kierunku należy koniecznie coś uczynić w interesie naszych stosunków, i że nie można pozostawiać nadal rzeczy tak, jak one dzisiaj się rozwijają. Mogę zaś w tej mierze powołać się na wielce doniosłe zdanie, jakie złożył w ankiecie dla uregulowania waluty pan profesor Milewski, który, chociaż z przekonania bimetalista, nie zaniedbał podnieść, iż nie możemy nadal przypatrywać się rzeczom tak, jak one obecnie się przedstawiają. Wypowiadając, zdaniem mojem, podobną trafną opinię, nie uronił on przez to nic zgoła z swojego bimetalistycznego przekonania.

Cóż tedy, szanowni Panowie, proponowanem jest właściwie ze strony Rządu? Otóż to, co Rząd proponuje, określonem jest w w tytule pierwszej ustawy: „Ustawa, mocą której oznacza się wartość korony“.

Zostanie oznaczoną ściśle nowa waluta, która ma być w przyszłości walutą w Austro-Węgrzech. Na razie Rząd nic nowego nie proponuje, jak oznaczenie tej waluty; kwestya ostatecznego zaprowadzenia waluty i wszystkiego, co z nią pozostaje w związku, w dalszym rozwoju tej sprawy, aż do podjęcia wypłaty gotówką, będzie przedmiotem późniejszych prawodawczych kroków. Te to prawodawcze kroki nastąpią i będą musiały nastąpić w miarę rozwoju całej sprawy. Nie można wchodzić na taką drogę, jak obecna, z zamiarem zatrzymania się w pół drogi (*brawo ze strony posłów lewicy*). Oto położenie, w jakiem się znajdujemy.

Z drugiej jednak strony potrzeba baczyć i starać się o to, aby nie popełnić kroku nierozważnego, i aby robić każdy krok naprzód dopiero po wynalezieniu trwałego gruntu pod krok już przedsięwzięty.

Tym sposobem poruszyłem także główny argument, jaki podnosi opozycya przeciw wniesionym projektom ustaw. Z wielu stron odzywają się głosy, iż nienależy w obecnej chwili oznaczać żadnej nowej waluty. Tym to zarzutem wys. Izba zajmie się przedewszystkiem.

Godnem jest uwagi, iż opinia, że na razie nienależy nic robić, reprezentowaną jest przez dwa prądy, które, gdyby im poruczono wygotowanie praktycznych propozycyj, niemogłyby ani jednej chwili iść z sobą zgodnie; oba bowiem prądy chcą właśnie kontradyktorycznie zupełnie coś przeciwnego.

Rzecz tak się przedstawia: Przedewszystkiem pojawiają się głosy, które są zdania, że należy tak rychło, jak tylko to jest możliwem, zaniechać tego, co już nastąpiło w roku 1879, mianowicie faktycznego zaprzestania wybijania na prywatny rachunek białego metalu, aby tak szybko, jak tylko jest możliwem, nasza waluta papierowa spadła do wartości srebra, jaką obecnie posiada. Jest to, iż krótko się wyrażę, stanowisko absolutnego interesu dłużników.

W takim razie ażio podniosłoby się natychmiast na 50 procent, a tym sposobem dłużnicy mogliby uczynić zadość swym zobowiązaniom w walucie o znacznie mniejszej wartości, niż to ma miejsce obecnie. Stanowisko takie z punktu zapatrywania partyjnego zrozumiałem, doprowadziłoby to, jak mniemam, do takiej rewolucyi cen, jakiej dotychczas niemieliśmy, a jakieby ztąd wynikły następstwa tego w chwili obecnej niepodobna obsolutnie przepowiedzieć. Zdaniem mojem nienależy bezwarunkowo wchodzić na podobną drogę.

Dodać tu należy, iż na wypadek, gdyby cena srebra miała się zmienić, co łatwo mogłoby nastąpić skutkiem stosunków w Ameryce, stronnictwa wypowiadające wyżej nakreślony pogląd nie potrafiłyby zaproponować od siebie środka dla zaradzenia złemu; musiałyby one przenieść na sobie wręcz odmienne następstwa tego co miały zamiar sprowadzić i mogłyby, gdyby chciały być konsekwentne, żądać co najwyżej, co zresztą już się stało, aby nastąpiła nowa emisya niepokrytych papierów.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(*CXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 14 maja. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Loże i galerya w oczekiwaniu projektów rządowych o uregulowaniu waluty przepełnione publicznością.

Pogorzała gmina Skorodyńce powiatu Czortkowskiego prosi o pomoc skarbową na zaradzenie nędzy wśród pogorzelców; powiatowa kasa dla chorych robotników w Tarnopolu petycyonuje o zwolnienie korespondencyi swej od opłaty pocztowej.

Pos. Ferjanczyc składa na stole prezydyalnym wniosek pilny w formie rezolucyi wzywającej Rząd, aby natychmiast polecił dochodzić szkód powstałych przez powodzie w Krainie i aby zażądał kredytu na pomoc skarbową.

Izba uznaje pilność wniosku i po umotywowaniu go przez wnioskodawcę uchwala przekazać rzecz komisyi budżetowej z poleceniem, aby w tygodniu zdała sprawę.

Minister skarbu dr. Steinbach wnosi projekty ustaw następujące: 1) o zaprowadzeniu waluty w monecie złotej, zwanej koroną; 2) o upoważnieniu Rządu do zawarcia z rządem węgierskim traktatu o monecie i walucie; 3) o spełnianiu zobowiązań płatnych w złocie krajową monetą złotą, zwaną koroną; 4) o dodatku do statutów Banku austro-węgierskiego; 5) o upoważnieniu Ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki celem pozyskania złota dla wybicia krajowej monety złotej na rachunek Państwa i przepisach o kontroli nad gospodarką z nowo wybitą monetą; 6) o konwersyi 5-procentowej renty papierowej, tudzież obligacyj kolei Arulańskiej i kolei Imienia Cesarzewicza Rudolfa. Złożywszy te projekty na stole Izby, Pan Minister zabiera głos do długiego przemówienia objaśniającego i motywującego, którego Izba wysłuchała w głębokiem milczeniu, i obsypało rzęsistemi oklaskami. Początek tej mowy podajemy na czele wedle stenogramu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o wiedeńskich zakładach komunikacyjnych.

Artykuł I stanowi: „Program ułożony przez Rząd z Dolną Austryą i miastem Wiedniem co do finansowego zapewnienia i wykonania następujących wielkich zakładów komunikacyjnych w Wiedniu: 1) wiedeńskiej kolei miejskiej; 2) uregulowania rzeczki Wiedenki i założenia wzdłuż niej kanałów zbiornikowych dla latryn; 3) założenia głównych kanałów zbiornikowych dla latryn wzdłuż odnogi Dunaju przerzynającej miasto; 4) zamienienia tejże odnogi na zabezpieczony od wielkiego wezbrania wody port handlowy i zimowy zatwierdza się niniejszem bez ujmy dla zmian, które przez organa kompetentne uznane będą za konieczne, a które nie przekroczą oznaczonych ustawą kosztów maksymalnych.“

Sprawozdawca komisyi pos. Russ zabiera na początku dyskusyi głos do bardzo obszernego przemówienia w obronie zaczepionego nawet przez kilku posłów wiedeńskich zamienienia odnogi Dunaju na port.

Pos. Dipauli stawia wniosek: opuścić zamienienie odnogi Dunaju na port z programu budowli i wezwać Rząd do przedstawienia nowego w tym względzie projektu. Co do całego projektu, ubolewa, że roboty te mają być wykonane z zbyt wielkiem przyspieszeniem, co sprowadzi ogromny napływ tłumów robotniczych do Wiednia, z których następnie pomnoży się niesłychanie proletaryat. Co do kanałów zbiornikowych dla latryn, żąda, aby dochody z nich nagromadzone służyły celom rolniczym. Wracając do sprawy portu, uważa odnogę Dunaju i miejsce wzdłuż niej za nieprzydatne dla tak rozległych budowli i mniema, że byłoby lepiej, stósownie do planu pewnego inżyniera, użyć przeznacznaczonych na port pieniędzy raczej na zbudowanie przekopu dla żeglugi między Dunajem pod Wiedniem a Odrą. Nakoniec zastrzega się mowca przeciw posądzaniu konserwatystów o chęć odwleczenia sprawy i o zazdrość dla Wiednia. (*Huczne brawa* od klubu Hohenwarta)

Pos. Süss mniema, że z odesłaniem punktów 3go i 4go do Rządu upadłby na niejaki czas cały projekt i wszystko wypadałoby rozpocząć na nowo.

Pos. Fries na wypadek odrzucenia wniosku Dipaulego stawia wniosek ewentualny, aby wezwać Rząd do zbadania sprawy co do użycia odchodów z kanałów zbiornikowych na cele rolnicze.

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. Wittek zwraca uwagę, że naprawa odnogi Dunaju, wielka naprawa, jest i tak nieodpartą koniecznością z względu na zagłębioną kolej żelazną, która ma pójść wzdłuż odnogi, a którą zabezpieczyć trzeba od zalewu. Zamienienie odnogi na port jest organicznie powiązane z innemi częściami projektu, a także w rozwoju pertraktacyj Rządu, z innemi czynnikami interesowanemi, wytworzyła się z poszczególnych części projektu całość nierozłączna. Dla tego pan komisarz rządowy zaleca Izbie przyjąć artykuł I wraz z zaczepionemi punktami 3 i 4.

Poseł Dipauli modyfikuje swój wniosek w tym duchu, by punkt 3. i 4. odesłać nie do Rządu, lecz do komisyi budżetowej.

Na tem przerwano obrady.

W ciągu posiedzenia dokonano wyboru komisyi nieustającej do rozpatrzenia projektu nowego kodeksu karnego, do której z Koła polskiego weszli pp.: Eugeniusz Abrahamowicz, Lewicki, Piniński i Płażek.

Od Rządu wniesiono jeszcze projekt ustawy o zniesieniu skarbowych myt wodnych (których w Galicyi nie ma).

Poseł Laginja wnosi następującą interpelacyę do Prezesa gabinetu: „W jaki sposób podawane są w myśl ordynacyi krajowej dla Pobrzeża do Najwyższej wiadomości obrady sejmu istryjskiego, toczące się w języku chorwackim, wnioski, stawiane w tymże języku i interpelacye, wnoszone w nim do organów rządowych i do Wydziału krajowego, skoro w aktach rozpraw sejmowych nie bywają pomieszczane?“

Poseł Rizzi wnosi interpelacyę do Ministra obrony krajowej, w sprawie rozpuszczenia mnóstwa robotników, zatrudnionych w arsenale marynarskim w Poli.

Poseł Pacak interpeluje pana Prezesa gabinetu o zasystowanie uchwały rady gminnej w Kutnohorze, aprobującej manifest posłów młodoczeskich,

Koniec posiedzenia o godz 4, m. 45.— Następne we wtorek.

Z Watykanu.

(Zapowiedziony przyjazd kilku biskupów austryackich. — Domniemany nowy następca nuncyusza wiedeńskiego. — Jubileusz Krzysztofa Kolmba).

Piszą z kół watykańskich:

Oczekują w Rzymie kilku biskupów austryackich, mających przybyć dla porozumienia się z Papieżem względem zjazdu katolickiego, zapowiedzianego w Lincu. Program tego zjazdu zwiastuje większy rozwój nauki katolickiej na zasadzie rad, wygłoszonych przez Ojca św., i wskazuje nawet niektóre praktyczne środki, mające doprowadzić do tego celu. Rozprawy zjazdu będą właśnie dotykały wyboru i jak najrychlejszego wprowadzenia w czyn pomienionych środków. Zjazd ten ma być wyjątkowo ważny.

Ksiądz Antoni Agliardi, arcybiskup cezaryjski, nuncyusz apostolski w Bawaryi, który tu bawił przeszło tydzień, wrócił do Monachium. Potwierdza się wiadomość, iż zostanie następcą księdza Galimberti'ego, nuncyusza apostolskiego w Wiedniu, który na przyszłym konsystorzu otrzyma purpurę kardynalską razem z księdzem di Pietro, nuncyuszem w Madrycie.

Papież żywo się zajmuje jubileuszem Krzysztofa Kolumba, to jest, czwartą setną rocznicą odkrycia Ameryki, które nastąpiło 12 października 1492 roku. Ma wydać niebawem encyklikę, odnośną do nadzwyczajnych uroczystości religijnych, które nakaże z tego powodu w całym świecie katolickim. Na wystawę zaś w Genui, rodzinnem mieście wielkiego męża, która się odbędzie na cześć jego, kazał posłać wiele przedmiotów przysłanych na kapłański jubileusz Papieża, a które były już wystawione w Watykanie, mianowicie: okazy drzewa i kruszców z Brazylii, wypchane amerykańskie zwierzęta, olbrzymie żółwie, konchy i zbiory motyli; — skamieniałe kości mastodonta, przedpotopowego zwierzęcia, i różne wyroby z kokosowego orzecha; — dwa przepyszne kobierce z piór; — zbiory manekinów, przedstawiających amerykańskie typy i stroje; — wzory amerykańskich łodzi i chat; — różne ozdoby, narzędzia muzyczne, sprzęty do dzikich należące, spisy i strzały, naczynia i bałwany starożytne amerykańskie, i t. d.

Gabinet Giolittiego w Rzymie.

Dotychczas wprawdzie nie został urzędownie ogłoszony skład nowego gabinetu, zapewniają jednak włoskie dzienniki kompetentne, że podana już lista ministeryalna utrzyma się w całości, a zajdą chyba zmiany co do rozdania tek pojedyńczych. Według zestawienia prawdopodobnego, przedstawia się przyszły gabinet następująco: Giolitti, prezes gabinetu i sprawy wewnętrzne; Brin, były minister marynarki, sprawy zagraniczne; Bonacci, sprawiedliwości i wyznań; Lacava, roboty publiczne; Genala, kolei, poczt i telegrafów; Martini, oświecenia; Ellena, finanse; nakoniec na prośbę Giolittiego, zatrzymują z ministerstwa Rudiniego teki swoje: minister marynarki, admirał Saint-Bon i minister wojny, generał Pelloux.

Brin, minister spraw zagranicznych, znany jest z politycznych zapatrywań, jako stanowczy zwolennik trójprzymierza. Za wygłoszenie swoich przekonań w roku przeszłym w lipcu, wywołał przeciw sobie burzę lewicy, ale pozostał w parlamencie niezłomnym. Brin, jak mówią, prowadzić będzie sprawy zagraniczne w tym duchu, z wytrwałością piemoncką. Przyszły minister sprawiedliwości i wyznań, Bonacci, jest adwokatem z Recanati, i pomimo, że już raz zasiadał jako generalny sekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych i jest znakomitym mowcą, poczytywany jest dotychczas za człowieka nowego, który musi złożyć dopiero dowody zdolności. Z przekonań wolnomyślny, obdarzony jednak wielkim taktem, zajmie prawdopodobnie stanowisko bezstronne wobec licznych spraw drażliwych na polu kościelno-politycznem.

Martini, minister oświecenia, używał dotychczas sławy najdowcipniejszego i najbystrzejszego człowieka we Włoszech. W młodszych latach pisywał wiele, znane są jego sentencye i z humorem pisane przysłowia dramatyczne. Od kiedy wszakże porzucił niwę literatury pięknej, zdobył rozgłos uczonego. Za ministerstwa Depretisa był Martini generalnym sekretarzem w ministerstwie oświecenia. Wymowny, przy swadzie pełen humoru, a gdy trzeba ironii, sprawia na słuchaczach zawsze wielkie wrażenie. Martini jest zwolennikiem jednolitości w systemie naukowym, sądzą więc, że jeśli mu czas pozwoli, dokona przeobrażenia w publicznej oświacie we Włoszech, wprowadzając jednolitość. Martini jest Toskańczykiem, jedynym w tym nowym gabinecie. — Genala znany jest już z działalności poprzedniej. — Lacavy, ministra robót publicznych, jedyną zasługą dotychczas jego pochodzenie z Włoch południowych. — Ellena, minister finansów, jest mężem, który w ostatnich dziesięciu latach był kierownikiem przy zawieraniu wszystkich niemal traktatów handlowych. Obecnie jest cierpiący i zapóźno może zbierać ma owoce swoich trudów, a szczególniej zapóźno może, by urzeczywistnić swoje idee. — Działalność dawnego ministra wojny, generała Pelloux, obecnie wstępującego do gabinetu, jest dostatecznie znaną. Jest on bezwzględnym zwolennikiem utrzymania siły zbrojnej na stopie dotychczasowej, bez uszczupleń w pojedyńczych kategoryach broni.

Zaburzenia w Łodzi.

O rozruchach w Łodzi odbiera *Dansk. Ztg.* następujące szczegóły:

„Bardzo smutno wygląda tutaj w „Łodzi. W poniedziałek, 2 maja, wszyscy prawie robotnicy zaprzestali pracy w wielkich fabrykach, strejkujących było około 8000 do 9000, którzy po ulicach wielkie robili niepokoje. Popołudniu urządziło około 400 kozaków pościg po ulicach, celem rozpędzenia zbiegowisk. Wielu kozaków ściągniono z koni i bito niemiłosiernie; dwóch nawet ubito. Już wieczorem sytuacya stała się tak groźną, że wystąpić musiało wszystko wojsko. Przybył i nagenerał-gubernator Hurko z Warszawy i kazał strzelać ostremi nabojami. Gdzie tylko zebrała się większa garstka ludzi, zaraz do niej strzelano. Straszne odbywały się sceny. Widziałem 12-letniego chłopca, ugodzonego kulą w piersi, dogorywającego na ulicy; mnóstwo rannych mężczyzn i kobiet, na pół żywych unoszono z ulic. We środę popołudniu wtargnęła cała banda do naszego składu (ja-

kiego, nie podaje korespondent; *Berliner Tageblatt* mówi o fabryce Poznańskiego) i zażądała od nas wstrzymania wszelkiej pracy. Zatrzymano wszystkie maszyny i byle ujść zniewagi, zniewoleni byliśmy natychmiast wynosić się z fabryki.

„Obecnie już panuje jaki taki spokój, gdyż wielu ze strejkujących jest pobitych i poranionych. Z góry wydano surowe rozkazy. Tak n. p. muszą być wszystkie restauracye zamknięte już o godzinie 9 wieczorem. Nie wolno w większej liczbie pokazywać się na ulicy, gdyż wojsko strzela bez pardonu, nie pytając wcale do kogo. Aż do 8 maja w żadnej fabryce nie pracowano. Wyszedł jednak rozkaz, żeby dnia 9 maja wszyscy robotnicy stanęli do pracy. Rozporządzenie wydrukowano w nocy w tutejszych drukarniach w języku polskim, rossyjskim i niemieckim i w nocy jeszcze rozlepiono je na wszystkich ulicach."

W *Berl. Tagebl.* znajdujemy dłuższy opis niepokojów w Łodzi; korespondent nie przytacza jednak wielu nowych szczegółów. Dowiadujemy się tylko, że tłum 4000-ny wtargnął do wielkiej fabryki Poznańskiego i poniszczył wszystkie maszyny. Naczelnik policyi łódzkiej, Danilczuk, ciężko został zraniony kamieniem. W rozruchach, zaszłych dnia 5 maja zabito trzech żydów i jednego robotnika chrześcianina.

Położenie w Łodzi ma być jeszcze bardzo niespokojne. W całem mieście panika panuje wielka, obawiają się jeszcze dalszych rozruchów, mimo przybycia wojska z Piotrkowa. Kolonia robotnicza i cały zakład Szajblera, który najwięcej zatrudniał robotników, strzeżony jest przez 2 kompanie piechoty.

Cenzura w Królestwie nie pozwala nic pisać o rozruchach i ogranicza się na podawaniu więcej niż lakonicznych komunikatów urzędowych, które mają przekonać publiczność czytającą i świat cały, że pod rządem rossyjskim panuje ład i porządek zupełny.

Z innej strony piszą:

Jeżeli dzienniki berlińskie twierdzą, że do rozruchów dostarczył głównego materyału proletaryat polski, to się mylą.

Polskich robotników jest w Łodzi najmniej Najliczniejsi są Niemcy, nie brak Francuzów, Anglików, a nadewszystko żydów z najróżnorodniejszych prowincyj rossyjskich oraz z innych krajów.

W ogóle żywioł robotniczy w Łodzi i całej tej fabrycznej okolicy jest bardzo zmienny, mało między nim zasiedziałego. Żywioł to wędrowny, prawie koczowniczy; przewala się gromadnie z jednej fabrycznej osady lub miasta do drugiego, traci na liczbie przez wychodzenie za granicę i rośnie znowu nowym dopływem.

Nadto w sąsiedniej wsi Bałuty rząd urządził kolonię do interwowania osób, znajdujących się pod dozorem policyi.

Sądzono zapewne pierwotnie, że bliskość fabrycznego miasta da byłym kryminalistom sposobność łatwą do pracy i zarobku, a tem samem ich poprawi, bo nie będą mieli powodu kraść z biedy i głodu, zwłaszcza, że wśród tak licznego napływu robotników nikt nie będzie pytał i badał przeszłości robotnika.

W praktyce stało się inaczej. Kryminaliści poznali wnet, że w takim tłumie można powrócić do dawnego trybu życia, że policya staje się prawie bezwładną a sprawcę zbrodni wyśledzić i ująć jest jej tam bardzo trudno. To też nigdzie w świecie nie ma takiej niepewności mienia, zdrowia i życia, jak w Łodzi.

Ciężkie kradzieże, włamywanie się do mieszkań i składów w nocy i za dnia białego, a przytem napadanie nożami, strzelanie do przechodzących, wszystko to bywało od lat rzeczą powszednią w Łodzi. Złodzieje zajeżdżali nieraz furami i wypróżniali mieszkania.

Otóż taka „kolonia" mogła dostarczyć aż nadto fermentu do podburzania mas i do tych rozpasanych nadużyć, jakich widownią było miasto.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Augustówka, w powiecie brzeżańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **U JE. ks. Sanguszki**, Marszałka krajowego była wczoraj deputacya „Sokołów" lwowskich, z prośbą o danie zezwolenia na zwiedzenie zamku w Podhorcach podczas zjazdu Sokołów. JE. ks. Marszałek przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł prośbie uczynić zadość.

— **U dr. Antoniego Małeckiego** była w sobotę w południe deputacya Koła literacko-artystycznego, w której skład wchodzili pp.: dr. Kubala, hr. Skarbek i dr. Grek. Deputacya złożyła dr. Małeckiemu z okazyi jego jubileuszu wyrazy czci i uznania, obok dyplomu na członka honorowego. Dr. Kubala w pięknej przemowie podniósł zasługi czcigodnego jubilata, poczem rektor Małecki zaprosił gości do suto zastawionego stołu, przy którym wznoszono toasty na cześć jubilata i jego czcigodnej małżonki.

— **Nabożeństwo żałobne**. Dziś, odbyło się z inicyatywy hr. Izabelli i hr. Artura Russockich solenne nabożeństwo żałobne o godzinie 11 w kościele OO. Karmelitów, za spokój duszy zasłużonego prezesa Towarzystwa Kredytowego i Kasy Oszczędności ś. p. Włodzimierza hr. Russockiego, jako w drugą rocznicę zgonu, przy nader licznym udziale rodziny i publiczności.

(§) **Stypendya.** Z fundacyi imienia Agenora Gołuchowskiego, utworzonej przez mieszkańców byłego powiatu radymniańskiego, nadał Agenor hr. Gołuchowski, ordynat na Skale i ambasador austryacki w Bukareszcie, stypendyum o rocznych 75 zł. Bazylemu Cichockiemu, uczniowi 4 klasy szkoły ludowej w Jarosławiu.

Z fundacyi Agenora Gołuchowskiego, nadał Agenor hr. Gołuchowski, ordynat na Skale i ambasador austryacki w Bukareszcie, stypendya o rocznych 200 zł.: Wilhelmowi Hofmoklowi, uczniowi 2 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie i Jerzemu Rupniewskiemu, uczniowi kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie.

Rada zawiadowcza fundacyi stypendyjnej dra Antoniego Kaczkowskiego, dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, nadała stypendyum z tej fundacyi o rocznych 40 zł. Maryi Kaczkowskiej, uczenicy 2 kl. szkoły żeńskiej w Wyżnicy.

— **Fundusz zapomogowy dla artystów i literatów.** Walne zgromadzenie członków lwowskiego Koła literacko-artystycznego na jednem z ostatnich posiedzeń powzięło następującą uchwałę: „Poleca się wydziałowi, aby w porozumieniu z reprezentantami prasy utworzył przy wydziale komisyę funduszu zapomóg dla weteranów literatury i sztuki, dla wdów i sierot po literatach i artystach, której zadaniem będzie wyszukanie środków, mogących ułatwić wzrost tego funduszu." Wynosi on dotychczas niespełna 2.000 zł. Wydział „Koła" zaprosił na sobotę 14 b. m. reprezentantów prasy lwowskiej na konferencyę w tej sprawie. Dyskusya była bardzo ożywiona i postanowiono zbierać fundusze na powyższy cel oraz zredagować projekt statutu, który następnie przedłożony zostanie walnemu zgromadzeniu.

Do komisyi stałej, której poruczono zajmowanie się sprawą funduszu emerytalnego dla artystów i literatów, wybrani zostali pp.: Abrahamowicz Adolf, Barącz Tadeusz, Czapelski Tadeusz, Fryling Zygmunt, Grek Michał, prof. Kubala, Kuczyński Franciszek, Niewiadomski Stanisław, Pepłowski Stanisław, Skotnicki, Styka Jan, Vogel Aleksander, Wojnarowski Stanisław, Zajączkowski Liberat i Zielonka Kazimierz.

— **Wydział lekarski** Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił jednomyślnie przedstawić Ministerstwu oświaty docenta dr. Andrzeja Walentowicza na systemizowaną katedrę profesora weterynaryi.

— **Omnibusy we Lwowie.** W drugiej połowie czerwca wejdzie we Lwowie w życie przedsiębiorstwo omnibusów, założone na wzór wiedeńskiego Towarzystwa generalnego omnibusów.

Plan ogólny obejmuje oprócz śródmieścia i dworców kolei, także przedmieścia Żółkiewskie, Janowskie, Nowy świat, Stryjskie, Łyczakowskie i Piekarską ulicę, tę ostatnią o ile ze strony c. k. policyi zezwolonem zostanie, by wozy z Łyczakowa po południu powracać mogły ulicą Piekarską.

Taryfa ma być strefowa, podzielona na 3 strefy: wewnętrzną (Śródmieście), środkową i zewnętrzną.

Ceny, których zatwierdzenie od wys. c. k. Namiestnictwa zależy, są projektowane w II klasie 4 centy, w I klasie 5 centów za każdą strefę i osobę.

Ruch wozów w porze letniej ma się odbywać od godziny 7 rano do 11 w nocy.

Pierwszą linią ma być przestrzeń z placu Halickiego do parku Kilińskiego, następną z kolei do Rynku a ztamtąd na Łyczaków.

Wozy, których dostarczenia podjęła się jedna z nadwornych fabryk wiedeńskich, są najnowszej konstrukcyi, obliczone oprócz woźnicy i konduktora na 14 miejsc siedzących i 4 miejsca stojące.

— **Stowarzyszenie „Rodzina"**. Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie Rady nadzorczej tego Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego i przy udziale 14 delegatów. Stowarzyszenie to, zawiązane przed laty dziesięciu, ma jak wiadomo na celu zabezpieczenie przyszłości wdów i sierot po nich. W roku ubiegłym w 18 oddziałach liczyło Towarzystwo członków honorowych 3, wspierających 150 i rzeczywistych 701.

Zamknięcie rachunków za r. 1891 wykazuje ogólny majątek Towarzystwa w sumie 35.826 zł. 98 ct., z których 34.000 zł. ulokowanych jest w papierach. Gdy majątek z końcem roku 1890 wynosił 30.922 zł. 90 ct., okazuje się powiększenie o 4904 zł. 8 ct.

Z fundacyi Konst. Zachorskiego otrzymała „Rodzina" subwencyę przez Namiestnictwo w Wiedniu 150 zł., a p. Wiktor Osławski, stały opiekun i dobrodziej, a członek honorowy „Rodziny", udzielił na cele Tow. 100 zł.

W roku ubiegłym przyznał wydział centralny po raz pierwszy emeryturę jednemu członkowi Towarzystwa, jako inwalidzie; nadto udzielono cały szereg stałych lub jednorazowych zapomóg. oraz stypendyów.

Skalę stałych rocznych zapomóg na rok 1892 uchwalono pozostawić w dotychczasowej wysokości 50 prc.

Po zamianowaniu b. wiceprezesa p. Miączyńskiego członkiem honorowym, wybrano ponownie przez aklamacyę p. Czarkowskiego-Golejewskiego prezesem, Mikulińskiego Bol. wiceprezesem, a Stwiertnię, Walichiewicza i Sroczyńskiego Tad. członkami wydziału. Do komisyi kontrolującej weszli: Urbanowski, Domrazek, Schrötter (z Winnik), Osiadacz i Webersfeld Edward. Po zgromadzeniu odbył się wspólny obiad delegatów w sali Kasyna miejskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 maja 1892 r. Barometr opda.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 14 maja do 12 w południe dnia 16 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (65 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 1,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13,7°C., najwyższa +20,5°C. wczoraj po południu, najniższa +7,0°C. w nocy z soboty na niedzielę.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 17 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 75 proc., opad deszcz nieznaczny chwilami, zresztą pogodnie.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył do Krakowa i w tych dniach wyjeżdża do Zakopanego.

— **Morderstwo** przy ulicy Wspólnej w Warszawie wywarło tam w całem mieście wielkie wrażenie, z uwagi na społeczną pozycyę zabójczyni. Brzezicka w ciągu dnia sobotniego pozostawała w cyrkule i ochłonąwszy z chwilowego obłędu i rozdrażnienia, wyjaśniła pobudki zbrodni. Gerlachowę poznała niedawno i nie łączyły jej z nią żadne bliższe stosunki. Gerlachowę przedstawiono Brzezickiej, jako osobę pożyczającą pieniędzy, a ponieważ, jak utrzymuje, potrzebowała dość znacznej kwoty, o pożyczkę więc zwróciła się do Gerlachowej. Ta ostatnia przyrzekła uwzględnić prośbę, lecz z wydaniem pieniędzy zwlekała z dnia na dzień, łudząc obietnicami. Ostatecznie, w przeddzień zabójstwa, Brzezicka przybywszy do Gerlachowej, zamiast przyrzeczonych już na pewno pieniędzy, usłyszała odmowę, a nadto kilka ubliżających uwag, które ją wyprowadziły z równowagi. W kancelaryi cyrkułowej Brzezicka dostawała ciągle ataków nerwowych i mdlała. Opieka lekarza okazała się niezbędną, skutkiem czego zawezwano lekarza miejskiego, dra Gawryłowa. O wypadku zawiadomiono syna Gerlachowej, przebywającego za granicą.

— **Wspólnicy zbrodni.** W listopadzie r. 1890 zamordowano w pociągu kolejowym idącym z Warszawy do Pniewa, dwóch przemysłowców: Szmidta i Kuźnickiego, i obrabowano ich ze znacznej sumy pieniężnej. Sprawcy, na razie niewyśledzeni, zdołali umknąć, zabrawszy główną część łupu, obdarowawszy jednak poprzód tych, którzy im byli pomocni przy spełnieniu zbrodni, lub też ukrywali ich po zbrodni i ułatwili ucieczkę. Śledztwo, które ciągnęło się przeszło rok, wykryło, że głównymi sprawcami byli dwaj włościanie, Pawlak i Wyrostkiewicz, którzy właśnie umknęli, podobno do Ameryki. Udało się natomiast wykryć cały szereg ich pomocników i pociągnąć ich do odpowiedzialności sądowej. W ubiegłym tygodniu odbyła się w sądzie okręgowym warszawskim ostateczna rozprawa w procesie 11 wspólników tej zbrodni. Jedni z nich pociągnięci zostali do odpowiedzialności za to, iż nie przyjmując udziału bezpośredniego ani w morderstwie Schmidta i Kuźnickiego, ani w zrabowaniu pieniędzy, lecz pod wpływem chęci zysku, po uprzedniem porozumieniu się z zabójcą, Franciszkiem Pawlakiem, świadomie przed dokonaniem przestępstwa dawali przytułek u siebie Pawlakowi i Wyrostkiewiczowi, a następnie dostarczali im wszelkich środków do ukrycia się; drudzy za to, że dopomagali do ukrycia morderców i ich zbrodni. Po rozprawie wydał sąd wyrok następujący:

Stanisława Baczyńskiego, Franciszkę Szymczakównę, szeregowca rezerwowego artyleryi fortecznej Jakóba Ziółkowskiego, Jakóba Pawlaka, Feliksa Dzierdzikowskiego i Wiktoryę Ziółkowską skazał na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót; Baczyńskiego na lat 15, Szymczakównę, Jakóba Ziółkowskiego i Jakóba Pawlaka na lat 10, Jana Dzierdzikowskiego i Wiktoryę Ziółkowską na lat 6, po odcierpieniu zaś tej kary na osiedlenie ich wszystkich w Syberyi na zawsze. Michała Kupczaka postanowił pozbawić wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zamknąć w wieży na 8 miesięcy, a następnie oddać go pod dozór policyi na lat 2, Ludwika Ziółkowskiego zamknąć w wieży na miesięcy 8, a Piotra Tomczaka zamknąć w wieży na rok jeden i miesięcy dwa, wreszcie Wiktoryę Kupczakową uniewinnić.

— **Schwytanie kasyera Jägera** nastąpiło, jak doniosły depesze, w Ramleh, pod Aleksandryą w Egipcie, w restauracyi. Ujęto go w towarzystwie panny Józefy Klotz, modniarki z Frankfurtu. Zaaresztowania dokonał konsul niemiecki z pomocą policyi egipskiej. Jäger przybył z towarzyszką do Suezu 23go z. m. i przepędził tydzień w Kairze. Do Ramleh przybył 1 b. m. pod nazwiskiem Randolfi. Jäger bywał codziennie w Aleksandryi na giełdzie. Stwierdzenie jego tożsamości utrudnione było przez to, że Jäger zgolił brodę i przystrzygł sobie krótko włosy. W chwili aresztowania wydobył rewolwer z kieszeni, został wszakże rozbrojony i związany. Znaleziono przy nim 500.000 marek. Towarzyszka jego również została aresztowana. Podobno Jäger przed ucieczką pozostawił znaczną sumę u przyjaciela, który skutkiem tego obecnie też uciekł. W Frankfurcie władze zaaresztowały urzędnika telegrafu Müngersdorf'a, który podobno dostarczył Jägerowi paszportu za 60 000 marek; nadto ma być też aresztowany handlarz jaj, który pośredniczył między Jägerem a Müngersdorfem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim dziś, w poniedziałek, „Nasi poczciwi wieśniacy", komedya w 5 aktach Sardou. Ostatni gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich. Jutro, we wtorek, przedstawienie składane i „Gondolierzy", operetka w 2 aktach Sullivana.

(*Zd*) **Jubileusz humorysty.** Niedawno jedno z pism krakowskich doniosło, iż w tym roku przypada 25-letni jubileusz pracy na niwie dziennikarskiej i literackiej znanego humorysty Kazimierza Bartoszewicza. Bartoszewicz, syn znakomitego historyka Juliana, bardzo wcześnie jął się pióra i jako 14-letni młodzieniec zaczął w r. 1867 pisywać stale do wydawanej przez Grajnerta *Zorzy* warszawskiej. Umieścił tam pierwsze swoje powiastki i poezye. W kilka lat potem drukował już swoje rozprawki i korespondencye literackie w *Przeglądzie polskim*, *Czasie*, *Tygodniku powszechnym* etc. Na Uniwersytecie Jagiellońskim słuchał z początku prawa, potem filozofii — wnet jednak publicystyka odrywa go od studyów. Zakłada Bartoszewicz pismo tygodniowe *Szkice społeczne literackie*, gdzie zdobywali sobie literackie ostrogi i ś. p. St. Grudziński, Gawalewicz, Wołowski, Łoś i inni. Redaguje potem aż dwa humorystyczne pisma, otwiera księgarnię, wydaje dzieła ojca, puszcza w obieg wiele pożytecznych wydawnictw, jest jednocześnie korespondentem *Wieku*, *Gazety warszawskiej*, *Kuryera warszawsk.*, *Kłosów.* Pierwszy występ jako kronikarza tygodniowego w *Gazecie krakowskiej*, występ niepospolicie świetny, zadecydował o całym dalszym kierunku Bartoszewicza. Odtąd stale poświęca się humorystyce. Chcąc zaś mieć zupełną swobodę słowa, zakłada własne pismo dwutygodniowe *Przegląd literacki i artystyczny*, który z początku rozchwytywany był z powodu bardzo ciętych i dowcipnych kronik. Nie mniejszem powodzeniem.... moralnem cieszył się jego dwutygodnik humorystyczny *Ananas*. W rok potem zakłada znów Bartoszewicz *Kuryer krakowski*, w ostatnich zaś czasach widzieliśmy go na stanowisku redaktora *Krakusa* i t. d. Mnóstwo humorystycznych wierszy, gryzących satyr. feljetonów, mnóstwo artykułów i korespondencyj jest owocem tego szeregu lat. Niektóre prace, jak wyborny obrazek satyryczny „Kandydat na radcę" lub pełna humoru „epopeja", na tle wyborów do Rady miejskiej „Ogniem i mieczem", wielkiem cieszyły się powodzeniem. Z wierszy poważniejszych wymieniamy bajkę o trzech braciach i chorej matce, którą oni chcieli uzdrowić... Pod lekką i żartobliwą formą wiele tam myśli głębokich i aluzyj politycznych. Cenzura warszawska nie pozwoliła drukować tego wiersza....

Kurs naukowy

dla działu podatków spożywczych w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W dniu dzisiejszym miało miejsce uroczyste otwarcie kursu naukowego dla działu podatków spożywczych przy galic. krajowej Dyrekcyi skarbu, o którego kreowaniu dzięki inicyatywie i znanej energii Prezydenta Korytowskiego, niedawno donieśliśmy.

O godzinie 8mej rano odbyło się solenne nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Najczcigodniejszego ks. Arcybiskupa Isakowicza, który po skończonem nabożeństwie udzielił zgromadzonym swego arcypasterskiego błogosławieństwa. — Nabożeństwo zaszczycili swą obecnością Wice-Prezydent Namiestnictwa Liedl, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent Sądu krajowego wyższego Tchorznicki — a znajdowali się na niem: Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski z gremium Radców kraj. Dyrekcyi skarbu, wykładać mający na kursie profesorowie i przyszli słuchacze.

Po nabożeństwie udali się wszyscy zgromadzeni do gmachu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, gdzie w przygotowanej do wykładów sali Prezydent Korytowski otworzył kurs następującą przemową:

Szanowni Panowie!

Nieskazitelnego, prawego charakteru, pewnego wykształcenia szkolnego, gorliwego pełnienia obowiązków, wreszcie doświadczenia nabytego praktyką, domagać się musi każda administracya od swych urzędników.

Ale zalety te razem wzięte, nie mogą jeszcze wystarczyć; nie zapewniają jej bowiem ożywczego pierwiastku, który tkwić powinien w każdej gałęzi służby publicznej, podyktowany zarówno własnym jej interesem jakoteż celem, który ona ma spełnić w obec społeczeństwa.

Nie rozwijając się ciągle i nieustannie nie mogłaby żadna administracya podołać rosnącym swoim zadaniom, nie mogłaby dotrzymać kroku coraz wzmagającym się wymaganiom społeczeństwa.

Tym ożywczym pierwiastkiem służby publicznej jest nauka. Wyprzedza wprawdzie nauka wstąpienie do służby państwowej, ale na tem nie może przestać; powinna ona służbie i nadal towarzyszyć, zwłaszcza w tych działach zarządu Państwa, które z życiem ekonomicznem w najściślejszym są związku.

Na przepisy nasze w dziale skarbowości państwowej składa się nietylko samo prawo, nietylko sama wola Państwa, silniej jeszcze oddziaływa na nie życie ekonomiczne, które ciągle nowych dróg sobie szuka i przepisy wyprzeda, oddziaływa ogromny postęp nauk technicznych w dzisiejszej epoce wynalazków, gdzie aż nadto często się zdarza, że już jutro zastojem się okaże to, co dziś jako znakomity tryumf wynalazczego ducha sławiono.

Urzędnik więc, który przepisy nasze, mianowicie przepisy z dziedziny podatków konsumcyjnych, dobrze zrozumieć i należycie wykonać pragnie, musi mieć świadomość tego postępu i tych wymagań życia ekonomicznego, a równocześnie znać myśli zasadnicze, przewodnie ustawodawstwa, musi tego wszystkiego szukać w dalszem kształceniu się, w nieustającej nauce.

Trzymając się tylko rutyny, prześcignięty nieraz rzeczywistością, wykonywałby przepisy w sposób twardy dla społeczeństwa, szkodliwy nieraz dla Państwa, a mógłby doprowadzić do tego, że niejeden przepis stałby się martwą na papierze literą.

Nauka ma tu jednak i dalsze jeszcze równie ożywcze znaczenie. Daje ona urzędnikowi pogląd i świadomość tego, co czyni, daje mu tem samem poczucie ważnego zadania, jakie spełnia, daje mu zadowolenie wewnętrzne i tę pogodę ducha, która go we wszystkiem podnosi i uszlachetnia. — Przełożonym wobec podwładnych zapewnia ona powagę, skuteczniejszą nieraz od prawa, całej hierarchii urzędniczej daje tę powagę i łatwy posłuch wobec społeczeństwa, które w każdym reprezentancie administracyi skarbowej nie tylko sumiennego i gorliwego, ale i rozumnego, w dziale swoim wszechstronnie wykształconego pośrednika między Państwem a ludnością upatrywać winno.

Doświadczenia ostatnich lat, zwłaszcza od czasu zaprowadzenia ustawy o opodatkowaniu nafty, tudzież zmiany ustaw o opodatkowaniu wódki i cukru wykazały dowodnie, że funkcyonaryusze powołani do wykonywania ustaw akcyzowych i nadzorowania przedsiębiorstw, podlegających tym ustawom, nie posiadają dostatecznego wykształcenia fachowego w tej gałęzi służbowej. Niedostateczność tego wykształcenia służbowego, dotyczy zarówno technicznej, jak i ustawowej strony.

Spostrzeżenia poczynione przy egzaminach akcyzowych, stwierdziły, iż kandydatom zasiadającym do tego egzaminu, którego złożenie według istniejących przepisów jest mianowicie warunkiem osiągnięcia wyższej posady w korpusie straży skarbowej, brakowało nie tylko znajomości elementarnych pojęć i wiadomości z dziedziny technicznego postępowania przedsiębiorstw, podatki konsumcyjne opłacających, ale także i znajomości samych ustaw — a bez dokładnej znajomości jednego i drugiego, oczywiście mowy być nie może o skutecznej, świadomej celu i znaczenia kontroli nad odnośnemi przedsiębiorstwami.

To też niedostateczne pojęcie lub zupełne niezrozumienie znaczenia pojedynczych stadyów postępowania technicznego, niejasne wyobrażenie o znaczeniu i celu pojedynczych postanowień ustaw, i wynikająca ztąd chwiejność i nieporadność, cechuje służbową czynność organów skarbowych w gorzelniach, browarach i rafineryach nafty, i staje się powodem, że te organa albo przeoczają niejedną nieprawidłowość, niejedną, latami praktykowaną malwersacyę, którą ścigać powinny; albo też znowu idą w swoich wymaganiach, które na ustawie i przepisach mylnie opierają, za daleko, przez to narażają strony na niepotrzebne wydatki, lub nawet szkody, i dają im powód do słusznych utyskiwań i uzasadnionych zażaleń.

Jeżeli zaś niedostateczne wykształcenie służbowe straży skarbowej już z natury rzeczy zawsze i wszędzie musi szkodliwie oddziaływać na służbę i dochody skarbu Państwa, to wprost zgubne są jego następstwa w naszym kraju, gdzie odnośne stosunki w wielu względach są inne, mniej korzystne, niż w innych krajach Monarchii; w naszym kraju, gdzie bardzo znaczna liczba przedsiębiorstw, opłacających podatki konsumcyjne, znajduje się w ręku przedsiębiorców, znanych i po za granicami naszego kraju, chciwych łatwego zysku, czyhających na każdą sposobność do malwersacyj i czyniących z tych malwersacyj czysto zawodowy interes. *Sacra auri fames*, niepowściągliwa żądza zysków nieuprawnionych, to dewiza tych różnych artystów w oszustwie wobec skarbu Państwa, z którymi administracyi skarbowej tego kraju bezustannie walczyć przypadło.

To też w całym szeregu malwersacyj gorzelnianych, od czasu zaprowadzenia nowej ustawy gorzelnianej w naszym kraju popełnionych, w całym kraju notorycznych, a przecież w części jeszcze nie udowodnionych, lub wcale nie wykrytych, leży surowe napomnienie dla straży skarbowej do dołożenia wszelkich starań, do natężenia wszelkich sił, aby zdobyć — tu u nas jeszcze w wyższej mierze, jak gdzieindziej potrzebne — wykształcenie fachowe, które jej umożliwi defraudacye, nawet w najbardziej podstępny sposób, z największym artyzmem wykonywane, wnet wyśledzić i odkryć, oddając przez to skarbowi Państwa winne usługi, a równocześnie chroniąc rzetelną produkcyę przed szalbierczą i nieprzebierającą w środkach konkurencyą.

Dział podatków konsumcyjnych ma szczególnie w naszym kraju ważne znaczenie. W obec bardzo znacznej liczby przedsiębiorstw, opłacających podatki konsumcyjne stanowi on jedną z najważniejszych, jedną z najtrudniejszych gałęzi służbowych. Wiele czasu, wiele trudów i mozołu poświęcić trzeba, aby sobie zdobyć znajomość rzeczy w tej gałęzi służbowej w takim stopniu, jaki jest potrzebny i wymagany być musi od funkcyonaryuszów państwowych powołanych do działania w tej gałęzi służbowej. To też tutejszej materyi z jednej strony, z drugiej zaś strony brak czasu, wynikający z licznych zajęć służbowych straży, dalej brak sposobności do nabycia potrzebnych wiadomości, mianowicie brak podręczników zrozumiale w języku polskim napisanych, może poniekąd tłumaczyć, że tutejszokrajowa straż co do wykształcenia w tej gałęzi służbowej daleko po za wymaganiami służbowemi w tyle pozostała.

Oceniając liczne trudności, z któremi nawet funkcyonaryusz straży znakomitemi zdolnościami wyposażony i całe studya gimnazyalne, lub realne posiadający, dotychczas walczyć musiał, by sobie zdobyć jakie takie wykształcenie fachowe w dziale podatków konsumcyjnych; dalej pragnąc fachowe wykształcenie straży podnieść do poziomu, którego dobro służby bezwględnie wymaga, postanowiła krajowa Dyrekcya skarbu trudności wymienione usunąć przez uzyskanie kursu naukowego dla działu podatków konsumcyjnych.

J. E. Pan Minister skarbu z gotowością bez zwłoki raczył zatwierdzić wnioski nasze i z prawdziwą munificencyą przyznwolił kredyty potrzebne na pokrycie wydatków tego kursu. Kilku, wielce szanownych panów profesorów szkoły politechnicznej z uprzejmą gotowością pospieszyło na wezwanie nasze, ofiarując swój czas i swoją znakomitą wiedzę dla osiągnięcia celu, który przez kreowanie tego kursu naukowego osiągnąć zamierzyliśmy. Wreszcie świetny Wydział krajowy, do prośby naszej się przychylając, postanowił gorzelnię rolniczą szkoły dublańskiej dla użytku tego kursu w miesiącu czerwcu na czas potrzebny w ruch puścić.

Zaprowadzając ten kurs naukowy i wyposażając go w znakomite fachowe siły naukowo-czcielskie, otworzyła Administracya skarbowa dla funkcyonaryuszów straży warunki sdobycia sobie potrzebnego wykształcenia fachowego w służbowej gałęzi podatków konsumcyjnych.

Od funkcyonaryuszów straży będzie zależeć jak skorzystają z tych warunków. Nie wątpię, że straż skarbowa we wdzięcznem uznaniu intencyi, która spowodowała utworzenie knrsu, nie zawaha się ani chwili przyjąć pomocną rękę, którą jej przełożona władza podaje i pilnością, gorliwością w nauce, wyzyskaniem każdej godziny czasu, który na kursie przebywać będzie, uległością i szacunkiem dla swych nauczycieli, złoży dowód, iż w całej pełni zasługuje na troskliwość, którą jej władza przełożona okazuje.

Frekwentanci kursu z grona straży powinni mieć przed oczyma, iż zdobywając potrzebne wykształcenie fachowe, zdobywają nie tylko podwaliny przyszłego lepszego bytu, zdobywają nie tylko podstawę do awansów, ale równocześnie podnoszą powagę i znaczenie korpusu straży w oczach publiczności, a zwłaszcza w oczach tych przedsiębiorców, z którymi korpus ten bezustannie służbowo się styka. Zupełnie inne, gdyż nierównie wyższe znaczenie i powagę ma członek korpusu straży, posiadający należyte wykształcenie służbowe, niż strażnik bez wykształcenia. Organ straży, służbowo wszechstronnie wykształcony, znający na wylot tajniki przedsiębiorstwa, które nadzoruje, będzie życzliwym opiekunem rzetelnego przedsiębiorcy, a postrachem defraudanta.

Otwarcie kursu naukowego dla podatków konsumcyjnych nastręcza także i pp. urzędnikom konceptowym znakomitą sposobność do zdobycia sobie wszechstronniejszego wykształcenia służbowego, a zwłaszcza do przyswojenia sobie teoretycznych i praktycznych wiadomości o technicznem postępowaniu przy produkcyi wódki, cukru, piwa i olejów skalnych.

Dział podatków konsumcyjnych posiada i dla urzędników konceptowych bardzo doniosłe znaczenie. Jeżeli straż skarbowa, powołana do nadzorowania przedsiębiorstw, podlegających ustawom akcyzowym, musi posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe, to urzędnicy konceptowi, przeznaczani do wykonywania kontroli nad kontrolą, powinni takie wykształcenie posiadać w stopniu o wiele wyższym.

Kurs naukowy, który za chwilę po raz pierwszy przy tej skarbowej Dyrekcyi rozpoczniemy, a który w przyszłości stale corocznie powtarzać się będzie, jest jedną z szeregu nowych instytucyj, które przyczynić się mają do reorganizacyi i udoskonalenia służby naszej.

Żywię niezłomne przekonanie, że kurs ten już w krótkim czasie znakomite przyniesie owoce.

Podając funkcyonaryuszom straży sposobność do nauki, rozbudzając i wzmacniając w nich zamiłowanie do pracy umysłowej, kształcąc umysły i uszlachetniając przez naukę serca, podniesie on nie tylko poziom inteligencyi, ale i poziom moralności w korpusie straży skarbowej, rozbudzi w nim i wzmocni poczucie osobistej godności, wzbudzi drzemiącego dziś ducha łączności służbowej, odsłoni mu w całej pełni ważność zadania, jakie straż ma do spełnienia, słowem postawi galicyjski korpus straży skarbowej na tym poziomie, na którym stać powinien, a na którym stojąc, całkowicie odpowie swojemu trudnemu zadaniu.

Kurs obecny trwać będzie 8 — 10 tygodni z wykładami przeciętnie 6 godzin dziennie. Wykładać będą: Profesor Wawnikiewicz gorzelnictwo, profesor Pawlewski piwowarstwo, profesor Załoziecki postępowanie techniczne przy produkcyi nafty i innych olejów mineralnych, kontrolor gorzelń Koziers cukrownictwo. Dalej wykładać będą: starszy inspektor straży skarbowej Prokopowicz, część ogólną z ustaw o podatkach konsumcyjnych, ustawę o opodatkowaniu wódki i ustawę o opodatkowaniu olejów mineralnych, zaś sekretarz dr. Różycki, ustawę o opodatkowaniu piwa, ustawę o opodatkowaniu cukru i postanowienia kodeksu dochodowo-karnego odnoszące się do podatków konsumcyjnych. Przedstawione też zostaną słuchaczom wszelkie urządzenia odnośnych przedsiębiorstw, a przez exkursye do gorzelń, browarów, cukrowarni i rafineryj olejów skalnych da się słuchaczom sposobność dokładnego rozpatrzenia się w tych fabrykach, w ich urządzeniu i technicznem postępowaniu.

Naczelne kierownictwo tego kursu. JE. Pan Minister mnie przekazać raczył. W zastępstwie mojem funkcyonować będzie pan referent krajowy dla podatków konsumcyjnych i straży skarbowej radca skarbowy Mieczysław Dajewski, do którego też wszyscy panowie wykładający, jak i słuchacze w każdej sprawie wątpliwej odnieść się zechcą.

Przypuściłem na kurs ten 52 słuchaczów, a mianowicie 3 pp. urzędników Wydziału krajowego, 12 urzędników konceptowych krajowej Dyrekcyi skarbu, wreszcie 38 funkcyonaryuszów straży skarbowej.

A teraz składam PP. Wice Prezydentom Namiestnictwa i Rady szkolnej, oraz Panu Wice Prezydentowi wyższego Sądu krajowego równocześnie W. Prezydentowi wyższego Sądu dla spraw dochodów skarbowych imieniem Administracyi skarbowej żywe podziękowanie za łaskawe wzięcie udziału w dzisiejszej naszej uroczystości.

Przechodząc wreszcie do pracy naszej planem naukowym oznaczonej proszę pana Radcy Dajewskiego o odczytaniu katalogu słuchaczy a potem pana profesora Wawnikiewicza o rozpoczęcie wykładu, który według planu na obecną godzinę przypada.

Przed odczytaniem katalogu radca Dajewski przemawiał co następuje:

Zanim przystąpię do odczytania katalogu, uważam jako referent galicyjskiej straży skarbowej za mój obowiązek, w imieniu tej straży na tem miejscu złożyć hołd wdzięczności Jego Ekscelencyi Panu Ministrowi skarbu, który bezzwłocznem udzieleniem pozwolenia i przyznaniem potrzebnych kredytów, umożliwił kreowanie kursu akcyzowego. Również i JW. Panu Prezydentowi, który od pierwszej chwili, jak tylko objął urzędowanie, zaczął troskliwą opieką otaczać tutejszo-krajowy korpus straży skarbowej i którego energicznej inicyatywie zawdzięczamy w przeważnej części kreowanie istniejącego już obecnie kursu akcyzowego, składam w imieniu straży skarbowej winne podziękowanie. Stojąc przez szereg lat na czele straży skarbowej naszego kraju, poznawszy dokładnie jej dobre i złe strony, jej dobre przymioty i przywary, mogę śmiało zapewnić, że straż skarbowa z wdzięcznością przyjmie to dobrodziejstwo, które jej przez kreowanie kursu akcyzowego wyświadczono i że starać się będzie wszelkiemi siłami nie tylko pilnością i skwapliwem korzystaniem ze sposobności do nauki, jaką jej podano, lecz także odpowiedniem, zgodnem z przepisami, taktownem, rzetelnem i uczciwem postępowaniem, nie tylko tu na kursie, lecz także na swych posterunkach, stać się godną tej życzliwej opieki, jaką ją Władza przełożona otacza.

Profesor dr. Wawnikiewicz skreśliwszy w krótkich, ale wymownych słowach cel nowo otworzonego kursu i jego spodziewane błogie skutki, — omówił plan swojego wykładu.

Bezpośrednio potem rozpoczęły się dalsze wykłady, planem naukowym objęte.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 maja.

W obec przedłożeń walutowych, które jak wiadomo, miały już miejsce wczoraj, spekulacya zajęła stanowisko wyczekujące. Kredyty zniżają stopniowo i podnoszą kurs o 2 lub 3 zł. odnośnie do tego, czy na giełdzie większe lub mniejsze są zakupy. Słaba tendencya nietylko u nas jest widoczną, lecz i na zagranicznych giełdach. W Berlinie mianowicie jedyne ruble ożywiają targ. Papiery te doznały małej zwyżki, w skutek pogłoski, że Szuwałow ma być mianowanym rossyjskim ministrem spraw zagranicznych. Doniosłem w swoim czasie o projektowanej emisyi 4 prct. pożyczki włoskiego Towarzystwa kolei Śródziemnego morza. Towarzystwo to, z główną siedzibą w Medyolanie, zostało dekretem królewskim w roku 1885 upoważnione do utworzenia kapitału akcyjnego w wysokości 135 milionow lirów. W roku 1888 upoważnił rząd Towarzystwo to do podniesienia kapitału o 45 milionów, które w tymże roku w kształcie 4 prct. pożyczki, wolnej od podatku, emitowane zostały. Ponieważ zaś walne zgromadzenie, odbyte w roku 1888, zadecydowało emisyę 60 milionów, odbędzie się obecnie (d. 16 maja) w Berlinie subskrypcya pozostałej reszty, to jest, 15 milionów po kursie emisyjnym 83·75 za sto. Kurs przyjęto 80 marek za 100 lirów. Subskrybcyą zajęły się pierwsze domy berlińskie, jak Towarzystwo Dyskontowe, S. Bleichröder, Deutsche Bank, Dresdner Bank, etc.

Pogłoska o cofnięciu zakazu wywożenia owsa z Rossyi — jak wiadomo, sprawdziła się. Giełda nie przyjęła jednak odnośnego ukazu carskiego gwałtowną zwyżką rubla. Nie wierzy bowiem w prawdziwość relacyi o stanie zasiewów w Rossyi. Jest jednak wielka liczba spekulantów, która skupuje ruble ufając w dalszy ukaz, cofający zakazy te z wywozów innych produktów. Kupna te utrzymują kurs rubli na względnej wysokości. Pierwszym głosem, który w Rossyi poruszył tę sprawę, był kwietniowy artykuł p. Iwaniuszenkowa w *Mosk. Wiedom.* Znany specyalista w handlu zbożowym wykazał konieczność zniesienia zakazu wywozu owsa i kukurudzy w portach bałtyckich (przeszło 9 milionów pudów). Twierdził on, że dopóki istniała wątpliwość czy zapasy krajowego

owsa wystarczą na zasiewy, utrzymanie tego zakazu było koniecznością. Po ukończeniu jednak zasiewów, wywóz zapasów nadbałtyckich mógł nastąpić bez szkody dla rolnictwa a z korzyścią dla handlu. Prasa berlińska oczekuje z niecierpliwością nowego artykułu pana Iwaniuszenkowa, w sprawie wywozu innych produktów.

W Paryżu panuje zupełna apatya do interesów giełdowych. Koła finansowe stwierdzają nadmiar gotówki. Import złota był w ostatnich czasach olbrzymi.

Kolej warszawsko-wiedeńska wykazała za miesiąc kwiecień dochód o 53.500 rubli mniejszy aniżeli za kwiecień poprzedniego roku.

Wielką panikę wywołało w Berlinie w odnośnych sferach kupieckich bankructwo fabryki koronek w Bradford, firmy Heymann i Aleksander. Pasywa przekraczają sumę 80 tysięcy funtów szterlingów. Dawne filie tej firmy w Nottingham i w Calais, przed kilku jeszcze laty przeszły na własność prywatną.

Targ zbożowy.

Dnia 16 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·50 do 9·75, żyto 8·25 do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·25, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·— do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·—, bób 8·— do 11·—, bobik 6·75 do 7·25, hreczka 9·50 do 10·50, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 75·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 6·— do 6·25, chmiel za 50 kilg. 50·— do 60·—, spirytus 15·— do 15·75.

Kraków: pszenica biała 10·90 do 11·10, czerwona 10·50 do 11·—, żółta 10·40 do 10·90, żyto 9·35 do 9·70, jęczmień browarny 8·— do 8.20, pastewny 7·— do 7·25, owies 6·70 do 7·15, hreczka 8·— do 9·—, groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, rzepak 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie: słabe.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·25 do 10·50, żyto 8·20 do 9·50, jęczmień 7·— do 8·—, owies 7·— do 7·60, wyka 6.— do 6·70, bobik 8·— do 8·50, koniczyna 68·— do 75, groch 9·— do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe —·— do —·—, hreczka 11·— do 11·20.

Spirytus 17·50do 18·—.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: Z Rzeszowa do Krakowa 54$^2/_{10}$ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Tendencya słaba, dowozy średnie.

Czerniowce: pszenica 9·70 do 10·—, średnia 9·40 do 9·60, żyto 8·40 do 8·50. średnie 8·— do 8·25, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·50 do 6·60, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 57·— do 60·—, kukurudza 5·20 do 5·30, na maj-czerwiec 5·30 do 5·40, bób —·— do ——, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 15·50 do 16·—·

Usposobienie: mdłe.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·74 do 8·76, na jesień 8·20 do 8·22, kukurudza na maj-czerwiec 4·91 do 4·93, na lipiec-sierpień 5·06 do 5·08, owies na maj czerwiec 5·42 do 5·44 na jesień 5·44 do 5·46, rzepak na sierpień-wrzesień 12·10 do 12·20. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Praga: pszenica czeska 10·— do 11·20, węgierska 11·— do 11·40, austryacka —·— do ——, jęczmień 8·— do 8·90, owies 6·15 do 6·65, nasienie rzepakowe —·— do —·—, olej rzepakowy 34·—

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 120 do 128, żyto 103 do 116, średnie — do —, owies 88 do 100, średni — do —, gryka 112 do 115, jęczmień 85 do 98, na pasze — do —, kasza jaglana 127 do 143, gryczana 165 do 185, kukurudza 63 do 67, groch 105 do 135.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·90 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·67 do 2 prc. Dowozy słabe, zapasy stateczne.

Gdańsk: Pszenica na maj-czerwiec 171 do 172 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 152 do 153. Cena regulacyjna transytowej 175. Żyto na maj-czerwiec 163 do —, na czerwiec-lipiec 165 do 166. Koniczyna biała 15 do 52 (za 50 kilo) czerwona 51 do 53, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 63·—, podlegający cłu 43·—. Wyka 121 za tonnę.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Berlin: pszenica na maj 189·—, na czerwiec-lipiec 188·25, żyto loco 199·—, na maj 202·50, na maj-czerwiec 188·50, na czerwiec-lipiec 182·50, jęczmień 140 do 190, owies na maj 146·25, na czerwiec-lipiec 146·75, olej rzepakowy loco 54·20, na maj-czerwiec 53·90 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 41·60.

Hamburg. Pszenica 195·— do 205·—, żyto 190·— do 215·—, południowo-rossyjskie 180·— do 185·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 29·80.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 30 kwietnia do 7 maja b. r, bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·— do 10·25, żyto 8·40 do 8·65, jęczmień browarny 7·— do 7·50, pastewny 6·50 do 6·95, owies 7·15 do 7·50, hreczka 9·50 do 11·—, kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·—, nowa 6·10 do 6·50, groch do gotowania 8·50 do 10·—, pastewny 6·50 do 8·25, fasola 7·50 do 7·75, bobik 6·75 do 7·25, wyka 5·50 do 6·25, koniczyna 50·— do 80·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 32·— do 33·—, kminek 20·— do 21·—, rzepak zimowy 9·50 do 10·50, rzepak letni 12·— do 13·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·75 do 11·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51·85 do 52·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził przedwczoraj ponownie muzeum teatralnej wystawy, i zabawił na niej przeszło dwie godziny.

Program z okazyi zapowiedzianego pobytu Najj. Pana w Bernie, został już ułożony. Monarcha przybędzie do Berna w niedzielę, 26 czerwca; nazajutrz odbędzie się przegląd załogi a we wtorek 28/6 zwiedzi Najjaśn. Pan różne zakłady przemysłowe i zaszczyci Swoją obecnością uroczystości, urządzone przez kraj na cześć Jego Ces. Mości. We środę 29 czerwca, powróci Monarcha do Wiednia.

Ks. regent Bawarski Luitpold przybył dnia 13 b. m. do Wiednia w odwiedziny swej siostry, Najd. Arcyksiężnej Adelgundy Modeńskiej. O godzinie 11 przed południem odwiedził Najj. Pan księcia, który bezzwłocznie złożył rewizytę.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się w sobotę, jako w wigilię rocznicy urodzin Jego Ces. Wysokości, obiad galowy.

Wedle najnowszych dyspozycyj, Najd. Arcyksięstwo Franciszek Salvator i Marya Walerya powrócą z Włoch do Wels dopiero około 20 b. m.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił przedwczoraj z Węgier do Wiednia.

P. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni przybył w sobotę do Wiednia i zamieszkał w hotelu *Imperial*.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na które przybyli także P. Minister Zaleski, tajny radca dr. Dunajewski i prezydent Izby dep. dr. Smolka. Po załatwieniu kilku drobnych spraw nastąpiła dyskusya w kwestyi formalnego traktowania przedłożeń o regulacyi waluty. Rozprawę merytoryczną postanowiono odłożyć na jutro, p. Jaworski bowiem zawiadomił, że P. Minister skarbu życzy sobie udzielić Kołu w tej mierze niektórych informacyj i to albo niektórym tylko posłom, albo wszystkim razem. Nawniosek p. Chrzanowskiego uchwalono jednogłośnie oświadczyć P. Ministrowi, że całe Koło gotowe jest wysłuchać jego wywodów i w tym celu prosi o wyznaczenie miejsca i czasu. Dalej postanowiono zgodzić się na odesłanie przedłożeń o regulacyi waluty do osobnej komisyi, do której polscy członkowie dziś wyznaczeni zostaną. Po raz pierwszy zjawił się wczoraj w Kole nowy poseł stanisławowski Hofmokl, którego przedstawił kolegom prezes Koła p. Jaworski.

Wedle informacyj dzienników wiedeńskich, P. Minister skarbu przybędzie na jutrzejsze posiedzenie Koła.

Szczegółowa dyskusya nad przedłożeniem o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych ukończy się prawdopodobnie jutro. *Neue fr. Presse* dowiaduje się, iż bezzwłocznie po załatwieniu tych przedłożeń rozpocznie się pierwsze czytanie projektów walutowych.

Na zaproszenie prezydenta wyższego sądu krajowego, wystosowane do dr. Riegera. ażeby wyznaczył dwóch nowych mężów zaufania do komisyi, zajmującej się odgraniczaniem okręgów sądowych, w miejsce tych, którzy z tej komisyi wystąpili — odpowiedział dr. Rieger — jak donosi *Politik*, odmownie i równocześnie zaprotestował stanowczo przeciwko takiemu tłomaczeniu wiedeńskiej konferencyj ugodowych, jakie stosują Niemcy. Celem konferencyj ugodowych nie było nigdy tworzenie na ziemi czeskiej zamkniętego terytoryum z językiem niemieckim. Prawda, że niemieccy członkowie komisyi ugodowej domagali się czegoś podobnego, ale roszczenia te czescy członkowie konferencyj stanowczo odparli. P. Rieger zaznacza, że Niemcy chcą manowcami dojść do zrealizowania owych pragnień i zachwiać silną dotychczas jedność królestwa czeskiego. On nie czuje się już dłużej upoważniony do działania w imieniu całego czeskiego narodu, ale oświadcza, że przeprowadzenie ugody w drodze administracyjnej sprzeciwia się zarówno brzmieniu słownemu, jak duchowi uchwał konferencyj wiedeńskich i musiałoby doprowadzić do różnych zatargów.

Wobec pogłoski, jakoby rząd węgierski z okazyi śmierci ministra Barossa zamierzał oddzielić pewne agendy od ministerstwa handlu i utworzyć osobne ministerstwo komunikacyj, otrzymuje *Polit. Corresp.* ze strony dobrze poinformowanej zapewnienie, iż taki zamiar, do którego urzeczywistnienia byłoby zresztą potrzebnem wydanie specyalnej ustawy, nie istnieje. Prawdą jest tylko, iż sprawy drogowe mają być wyłączone z zakresu ministerstwa handlu i przekazane ministerstwu spraw wewnętrznych, co już jest przewidziane w projekcie ustawy o reformie komitatów.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj do Gdańska. Pobytowi cesarza w Gdańsku przypisują wielkie znaczenie, a przemawia za tem ta okoliczność, że cesarzowi towarzyszą prezes pruskiego ministerstwa, hr. Eulenburg i minister spraw wewnętrznych, pan Herrfurth.

Z Gdańska wyjedzie cesarz we środę, dnia 18 b. m. z rana i wsiądzie na jacht „Hohenzollern“, przy królewskim warstacie budowy okrętów, zkąd popłynie starą Wisłę do Plehnendorfu i dalej ku Tczewowi.

Wedle doniesienia do *Polit. Corr.* minister spraw zagranicznych, Giers będzie musiał się przez dłuższy czas wstrzymać od wszelkiej pracy. Skoro mu stan zdrowia pozwoli, uda się w zapowiedzianą podróż do Finlandyi.

W kołach berlińskich obiega pogłoska, iż p. Giers nie powróci już na swą posadę, a miejsce jego zajmie ambasador w Berlinie, hr. Szuwałow.

W Zbiorze praw ogłoszony został ukaz o pozwoleniu na wywóz za granicę kukurudzy morzem i przez granicę lądową, tudzież o pozwoleniu na wywóz zbytecznych zapasów owsa z Libawy, Rygi, Rewla i Archangielska.

Pierwszą czynnością rządu rossyjskiego po objęciu na własność państwa warszawsko-terespolskiej kolei, było usunięcie dotychczasowego dyrektora tej kolei Gnoińskiego i mianowanie w jego miejsce inżyniera Izmaiłowa.

Ravachol został odwieziony do St. Etienne. Na wszystkich stacyach gromadziły się tłumy ciekawych, a podróżnik korzystał z tej sposobności, aby z okna wagonu wołać do zgromodzonych: Niech żyje socyalna rewolucya! Na dworcu oczekiwał go liczny oddział żandarmeryi; więzienie w St. Etienne obsadzono kompanią wojska, która pilnuje słynnego i niebezpiecznego więźnia.

Figaro ogłasza rozmowę z ks. Wiktorem Napoleonem o anarchicznych zamachach. Książę oświadczył, że nie istnieje już żadna władza, ale wszędzie panuje anarchia, rząd wywołał takową. Jedyny ratunek w silnym, na *plebiscycie* opartym rządzie.

Przewodniczący tutejszego „Stowarzyszenia przyjaciół Rossyi“, p. Fery d'Esclands, powróciwszy z podróży do Rossyi, sławi wielce grzeczność i łaskawość, okazaną mu przez cara, w chwili odebrania drzewa genealogicznego, ofiarowanego carowi przez Francuzów. Zachwycony on jest entuzyastycznem przyjęciem w Rossyi — zwłaszcza przez wojskowych rossyjskich. W Warszawie miał generał Hurko oświadczyć p. Fery d'Esclands, co następuje: „Jestem pięścią, bezustannie ciężącą na piersiach Niemiec. Na pierwszy rozkaz skruszę je!“ P. Fery twierdzi, że car poczynił w obec niego ważne przedstawienia, które powtórzyć może tylko samemu Carnotowi. Wiadomości powyższe należy naturalnie przyjmować z wielką dozą sceptycyzmu, ale w każdym razie maluje ona stan umysłów we Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Namiestnik hr. Kazimierz Badeni miał dziś posłuchanie u Najj. Pana. Pozostanie tu przynajmniej do czwartku.

Wiedeń, 16 maja. Komisya podatkowa obradowała dalej nad przedłożeniami podatkowemi, przyczem komisarz rządowy po wywodach dep. Kramarza stwierdził, iż poglądy komisyi zupełnie się zgadzają z postanowiemi przez Rząd najważniejszemi zasadami podatku zarobkowego. Oświadczył dalej, iż Rząd zgadza się na zasiągnięcie opinii Izb handlowych i przemysłowych. Obawa, iż rolnictwo będzie więcej niż dotąd obciążone, nie jest uzasadniona; przeciwnie, dla drobnych gospodarstw projekt ustawy jest pomyślniejszy. W kontyngentowaniu według powiatów, nie ma wcale dążności centralizacyjnej; owszem, przedstawia ono raczej daleko idącą decentralizacyę.

Tryest, 16 maja. Dyrektor urzędów pomocniczych sądu krajowego Sirovicz, rzucił się wczoraj przed południem, w chwili obłędu, z 4 piętra i upadł na przechodzącego ulicą marynarza. Obaj odnieśli ciężkie rany. Sirowicz umarł po południu, marynarz ma się lepiej.

Berlin, 16 maja. (*Telegram pryw.*) Z kół dobrze poinformowanych zaprzeczają pogłosce o wstąpieniu napowrót hr. Herberta Bismarcka do służby państwowej. Monachijska *Allg. Ztg.* pisze, iż mogłoby to nastąpić w takim tylko razie, gdyby cesarz pojednał się z ks. Bismarckiem, czemu jednak przeszkadza gen. Caprivi.

Gdańsk, 16 maja. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem i zwiedził warsztaty okrętowe. Robotnicy witali go okrzykami.

Szczecin, 16 maja. Cesarz i cesarzowa byli wczoraj na nabożeństwie, odprawionem na dziedzińcu koszar, poczem cesarz z ministrami wyjechał do Gdańska, cesarzowa zaś powróciła do Poczdamu.

Rzym, 16 maja. Nowy gabinet ukonstytuował się w sposób następujący: Giolitti objął prezydyum, tekę spraw wewnętrznych i tymczasowo tekę skarbu królewskiego; Brin tekę spraw zagranicznych; Bonacci sprawiedliwości; Ellena skarbu; gen. Pelloux wojny; Saintbon marynarki; Genala robót publicznych; Lacava rolnictwa; Martini oświaty; Finocchiaro Aprile poczt i telegrafów.

Florencya, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Przy burzeniu pewnego domu w ulicy *Via Pisana*, wykryto piętnaście bomb Orsiniego, napełnionych prochem. Zdaje się, iż bomby te ukryto tutaj od dawna.

Paryż, 16 maja. *Journ. des Débats* nazywa nowy gabinet włoski Giolittiego „gabinetem Crispiego bez Crispiego“. Nieobecność ta Crispiego w nowem ministerstwie dozwala temuż zająć stanowisko mniej prowokujące, wszelako nie można mu wróżyć długiej trwałości. Nazwisko Brin oznacza rozpłynięcie się włoskiej indywidualności w sojuszu niemieckim; nazwisko Ellena, zerwanie ekonomicznych stosunków z Francyą. — *Justice* wyraża się, że nowy gabinet ma charakter antifrancuski.

Ateny, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Pod osłoną wojska odbywały się wczoraj wybory do Izby deputowanych. W wielu miejscowościach wywiązały się krwawe bójki; w kilku wypadkach wojsko interweniowało. Na rzecz byłego prezesa gabinetu Delyanisa odbyła się wielka demonstracya, w której wzięło udział około 30.000 osób.

Ateny, 16 maja. Do północy ogólny rezultat wyborów nie był wiadomy, ze wszystkich oznak jednak spodziewać się można świetnego zwycięstwa Trikupistów, którzy na 40 miejsc (z których rezultat wyborów dotychczas jest znany) zdobyli 38. Mają oni też wszystkich 11 mandatów z Aten. Delyaniści przepadli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go maja 1892 godzina 10, minut 35 Akcye kredytowe 318·— Akcye kolei państwowej 288·37, Akcye tytoniowe 175·50, Anglo austryackie 149·—, Unionbank 247·26, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 85·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 16go maja 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 318·—, Alp Tow. górnicze 61·60, Węgierskie akcye kredytowe 361·75, Akcye anglo-austryackie 149·25, Akcye banku Union 246·25, Akcye kolei Karola Ludwika 213·30, Akcye kolei Północnej 287·—, Akcye kolei Południowej 84·—, Losy tureckie 43·15, Akcye kolei państwowej 289·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 157·— Akcye tytoniowe 175·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 233·50, Akcye banku dla krajów koronnych 212·20, 4-prc. węgierska renta złota 109·85, Akcye banku związkowego 115·— Rubel papierowy 1·26·50, Węgierska renta papierowa 100·75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14go maja 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18·25 do —·— zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8·74 do 8·76 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 188·50

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 maja 1892.

Hotel Imperial.

Pp. P. Dobrzański z Krakowa, J. Bober z Krakowa, W. Switalski z Przeworska, J. Steinhaus z Jasła, J. Schönborn z Libuszny, F. Heller z Wiednia, K. hr. Dębicka z Jaworowa, K. Polański z Rudnik, W. Abrahamowicz z Polany, A. Rommer z Przemyśla, J. Nowosielska z Brodów, J. Bratkowski z Rossyi, G. Hoszek z Pragi, J. ks. Sapieżyna z Bilki, R. Kuberth z Wiednia, S. Jasiński z Perarowa, M. dr. Goldenberg z Czerniowiec, K. Winnicka z Turyty, F. Jasiński z Zahajpola, S. Mandel z Obodówki, M. Grabowski z Wygody, R. Meidinger z Rzeszowa, F. Leipold z Trzebini, M. Eisers z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych
ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 maja 1892

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	70	94	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	25¼	1	27¼
100 marek niemieckich	58	35	59	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 12 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.40	95.60
luty-sierpień	95.40	95.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.10	95.3
kwiecień-październik	95.10	95.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	184.40	185.40
„ „ 1864 po 50 złr.	184.—	185.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150 50	151.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.80	112.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	101.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.60	94.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.—	149.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.25	318.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	335.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.—	211.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.75	92.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	305.—	309.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870 —	2880.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.—	214 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.—	242.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	285.25	285.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85 40	86.10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.25	113.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.70
z r. 1884	93.—	93.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 25	102.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	55.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	40 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	67.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	120.05
Paryż za 100 fr.	47.57.5	47.65.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.	9.51 5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3823 (2871 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż celem zaspokojenia drugiej raty z 1 lutego 1888 w kwocie 5 zł. zpn. i dalszych gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwid. we Lwowie, odbędzie się w tut sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 83 gminy Racławice, Konstancyi Filowej własnej, w terminach 30 maja i 30 czerwca 1892 o god. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadydm 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 15 grudnia 1891.

L. 12133 (2733 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 33 zł. odbędzie się na rzecz Chaima Röthmana w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 466 gminy katastr. Rakrzawa objętej, dłużnika Józefa Nogi własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 czerwca 1892 i dnia 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 70 zł.

Łańcut, dnia 28 lutego 1892.

L. 119 (2799 1 3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 zł. 13 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konskr. st. 69 / n. 171 w Płotyczy położonej, wedle wykazu hipot. l. 143 Herza Weisbro da własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie dnia 17 czerwca i 14 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 100 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnopol, 5 stycznia 1892.

L. 12158 (2655 3—3)
Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 33 zł. 15½ ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 106 w Mogile Jana Szydły własnej.
Cena wywołania 1860 zł.
Wadyum 186 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Tadeusz Raczyński.
Kraków, 26 marca 1892.

L. 1353 (2812 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zazulińcach położonej wedle wyk. hip. l. 163 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika masy spadkowej śp. Hrycia Szczupaka własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Wartanowicza jako prawonabywcy Iwana Tkaczyka w kwocie 18 zł. dnia 17 czerwca 1892 i dnia 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 99 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu do tabuli weszli ustanawia się kuratora adwokata dr. Letza w Zaleszczykach.
Zaleszczyki, 28 marca 1892.

L. 694 (2687 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 119 gminy Kosmacz w połowie Ilka Bobieka a w drugiej połowie Nuty Mühlbauera własnej na rzecz Iwana Szeluzieka pto 22 zł. 48 ct. zpn.
Cena wywołania 620 zł.
Wadyum 62 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, dnia 25 marca 1892.

L. 3249 (2770 3—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 165 zł. wraz 6 prc. odsetkami od 22 lutego 1885, kosztów egzekucyjnych 5 zł. 1 ct., wraz z kosztami niniejszego podania w kwocie 10 zł. 46 ct., egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 750 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wykazem hipot. 180 księgi grunt. gminy miasta Gródka jak poz. 3 karty C. na rzecz Herscha Spieglera intabulowanej, na prośbę Eizyka Raaba dozwoloną została.
Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach: dnia 8 czerwca 1892 powyżej kwoty wartościowej w sumie 750 zł. lub po takowej, zaś dnia 13 lipca 1892 i poniżej takowej na rzecz proszącego Eizyka Raaba i takowa odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:
1) Jako cenę wywołania ustanawia się suma 750 zł., która przy pierwszym terminie za takową lub powyżej tej sumy, na drugim zaś terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.
2) Każdy z licytujących obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 75 zł. w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności albo w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów sierocińskich zdolnych, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane i w cenę kupna wliczone będzie, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.
3) Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej, całkowitą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności wydany będzie i tenże za właściciela tejże sumy zaintabulowany.
4) Gdy nabywca warunkowi w punkcie poprzednim ustanowionemu zadość nie uczynił, w takim razie przepada złożone przez niego wadyum na rzecz wierzycieli i na żądanie tych ostatnich odbędzie się relicytacya wspomnionej sumy w jednym tylko terminie, na którym takowa za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, a nabywca warunków licytacyjnych niedotrzymujący za wszelką ztąd wynikłą szkodę całym swoim majątkiem staje się odpowiedzialnym.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 30 marca 1892.

L. 2852 (2822 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Papornie położonej, wedle wyk. hip. 63 tejże gminy dłużnika Jakóba Rosnera własnej na zaspokojenie pretensyi Munischa Dyma w kwocie 40 zł. dnia 14 czerwca i 19 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 29 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 14 lutego 1892 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 28 marca 1892.

L. 4206 (2817 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Chaji Mali Diamand o zapłacenie 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł., 88 ct. i 2349 zł. 41 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 9 czerwca i dnia 21 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużniczki Chaji Mali Diamand własnej, wyk. hip. l. 1194 gm. kat. Stanisławów objętej.
Cena szacunkowa wynosi 7071 zł. 84 cnt. wa.
Wadyum 706 zł. 18 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Zins.
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 26 marca 1892.

L. 5156 (2818 2—3)
Rzeszowski Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi, a mianowicie 5 rat po 40 zł. zpn. odbędzie się w dniach 14 czerwca i 21 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu tegoż sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lh. 178 w Ruskiejwsi położonej, wedle wykazu hipot. l. 157 ks. gr. tejże gminy na imię Małki Hausmann w połowie, zaś na Efroima i Rachelę Fassów po 1/4 części zapisanej.
Cena wywołania 1850 zł.
Wadyum 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.
C. k. Sąd powiatowy.
Rzeszów, 13 kwietnia 1892.

L. 4517 (2802 1—3)
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy Brodów w ilości 299 zł. 44 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg 3/4 części należącej do dłużników Seliga Katza Schmajego i Chaji Wellerów a ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 1235 gminy katastralnej Brody na 1173 zł. 75 ct. ocenionej, na dnie 30 maja 1892 i 27 czerwca 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 117 zł. 37½ ct. aw.
W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 29 marca 1892.

Konkursa.

L. 5428 (2788 2—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę oprawcy z płacą 100 zł. rocznie, z pauszalem w rocznej kwocie 25 zł., wolnem pomieszkaniem i z prawem do poboru taks z §§ 13 i 15 instrukcyi służbowej.
Ubiegający się o tę posadę mają podania swe wnieść do magistratu w terminie do 15 czerwca br. i zaopatrzyć takowe:
1) w metrykę urodzenia;
2) w świadectwa udowadniające fachowe uzdolnienie;
3) w świadectwo zdrowia, i
4) w świadectwo moralności.
Magistrat m. Tarnowa.
Tarnów, 7 maja 1892.
Burmistrz.

L. 20477 (2903 1—3)
Konkurs na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Łukowicy w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 250 zł. na codziennego posłańca pieszego do Limanowy i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 maja br. w ck. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 11 maja 1892.

Upadłości.

L. 6656 (2863 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Wolfa Hirscha nieprotokołowanego kupca w Samborze zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu Schwarzowi w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Nankego.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 26 sierpnia 1892 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 maja 1892 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 13 maja 1892.

L. 286 (2861)
Wzywa się wierzycieli masy rozbiorowej Herscha Goligera w celu powzięcia uchwały wedle §. 146 ust. konk. nad wnioskiem sprzedaży pretensyj masalnych na termin dnia 27 maja 1892 godzinę 4 popołudniu w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach bióro 13.
Brzeżany, 30 kwietnia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 348 (2864)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nadziejów z kolonią Hoffnungsau powiatu sądowego Doliniańskiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Dolinie do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Dolinie do włącznie dnia 1 czerwca 1892.
Sambor, 13 maja 1892.

Kuratele.

L. 3048 (2823 1—3)
Jędrzej Gil z Zawady uznany za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiono Wojciecha Więckowicza.
Dębica, 28 kwietnia 1892.

L. 7352 (2849 1—3)
Dla marnotrawnego Jana Soboty z Za rudziec ustanowionym został kurator Franko Reszowski z Zarudziec.
Z ck. Sąd powiat. m. del S. II.
We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 7087 (2819 1—3)
Maciej Trembacz z Petlikowiec uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Dąbrowskiego z Petlikowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 5 maja 1892.

L. 6706 (2827 1—3)
Dla Semena Dołyńczuka syna Stefana włościanina z Worwoliniec z powodu marnotrastwa za przyzwoleniem ck. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Teodora Łysaka.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 26 października 1889.

L. 6905 (2706 3—3)
Wawrzyniec Dumanowski z Petlikowiec uznany został marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony Franko Domski.
C. k. Sąd powiatowy
Buczacz 3 maja 1892

L. 2334 (2777 3—3)
Zaleszczycki ck. sąd powiatowy zawiadamia, że Tanasko Iwanyszczuk ze Szczytowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Fedor Nahnybida.
Zaleszczyki, 15 marca 1892.

L. 546 (2730 3—3)
Józko Prystupa z Machnówka uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Maksyma Moroza tamże.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 28 stycznia 1892.

L. 2561 (2731 3—3)
Katarzyna Piotrowska z Góry uznaną marnotrawczynią; kuratorem ustanowiono Dmytra Piotrowskiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 2 kwietnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 9899 (2833)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Dyabeł" z daty Kraków 6 maja 1892 artykuły a) na str. 2. w łamie 3 pod tytułem „Głupota i reklama" i b) w dodatku do tegoż numeru na str. 1 łam 1 ustęp artykułu „Przemyśl" poczynający się od słów „Mamy tu dwie ciekawe . ." do słów „kapelusze wiedeńskie, niemieckie" zawierają znamiona występku z §. 300 uk., że przeto rozszerzanie tych artykułów zakazanem zostaje.
Kraków, 11 maja 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2155 (2653)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach stow. zarej. z ogr. poręką, dnia 15 marca 1892 odbytem Izrael Adler syn Süssmana członkiem Dyrekcyi w miejsce ustępującego dyrektora Izraela Adlera seniora, dalej Izak Mehlman zastępcą pierwszego dyrektora, Efroim Neuman zastępcą drugiego dyrektora, Izrael Józef Schetz zastępcą kasyera, Izrael Ber zastępcą kontrolora i Józef Busker zastępcą sekretarza, na dalszy rok wybrani zostali.
Brzażany, 23 kwietnia 1892.

L. 3765 (2847 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Fränkla, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe wniosło pozew o 69 zł. 98 ct. i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 14 czerwca 1892 i dla niego ustanowiono kuratorem Piotra Bugla z Radziechowa, do którego zgłosić się, lub innego zastępcę ustanowić ma, gdyż złe skutki zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
Radziechów, 21 kwietnia 1892.

L. 2512 (2576 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości, iż dnia 15 sierpnia 1889 zmarł w Zakliczynie z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Jan Gdowski.
Sąd, nieznając miejsca pobytu Anastazyi, Antoniego i Stanisława Gdowskich i Henryka Kirschnera wzywa tychże, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, bowiem w przeciwnym razie spadek tylko z deklerowanymi spadkobiercami względnie z ustanowionymi kuratorami a to dla Gdowskich z Tomaszem Szymanowiczem z Zakliczyna a dla Kirschnera z Franciszkiem Polakiem z Jasła przeprowadzonym będzie.
Wojnicz, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 7413 (2724 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następującym wykazie poszczególnione posyłki i listy wartościowe z r 1890 i przekazy pocztowe z r. 1891, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte. Posyłki te a względnie przekazy należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w posyłkach rzeczy w drodze publicznej licytacyi sprzedane a uzyskana z tej sprzedaży gotówka zarówno jak i niepodniesione za przekazy kwoty na rzecz Wys. Skarbu zarachowane.

KUNDMACHUNG.

Bei der k. k. Post und Telegrafen-Direktion in Lemberg erliegen nachstehende Retourfahrpostsendungen aus dem Jahre 1890 und Postanweisungen aus dem Jahre 1891 welche weder von den Adressaten noch von den Aufgebern behoben wurden. Die Sendungen sind längstens binnen 3 Monate vom Tage dieser Verlautbarung an gerechnet um so sicherer zu beheben, als sonnst dieselben im Wege der öffentlichen Versteigerung veräussert und der hieraus erzielte Erlös sowie die unbehobenen Postanweisungsgelder zu Gunsten des h. Aerars verrechnet werden müssten.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Въ ц. к. Дирекціѣ почтъ и телеґрафôвъ залягаютъ въ слѣдуючôмъ выказѣ выминени пересилки и листы вартостни зъ года 1890 и переказы почтовѣ, котрѣ анѣ черезъ адресатôвъ, анѣ черезъ надателïвъ не зôстали пôднатѣ. Пересилки тѣ а взглядно переказы належить вôдобрати найдальше до трехъ мѣсяцѣвъ числячи ôдъ дня нинѣшнего оголошеня, въ противномъ бо разѣ знайденѣ въ посилкахъ рѣчи зôстанутъ въ дорозѣ публичной лицитаціѣ спроданѣ, а одержана съ той продажи готôвка, якъ также и не пôднята за переказы квота на рѣчъ Высокого Скарбу зарахована буде.

A) Frachty, Frachten, Фрахты.

L. Nr. Ч.	Miejsce nadania Aufgabeort Мѣсце надажи	Nazwisko adresata Name des Adressaten Имя адресата	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort Мѣсце призначеня	Wartość Werth Вартôсть zł. fl. зл.	 ct. kr. кр.	Waga Gewicht Вага klgr. klgr. клг.	 gr. gr. гр.
1	Tarnów	Ores	Jarosław	—	—	—	81
2	Stanisławów	Frisch	Kałusz	25	—	3	30
3	Skole	Tartler	Bistritz	3	—	3	50
4	Bochnia	Szemlora	Wiedeń	—	—	8	—
5	Popielniki	Matejczuk	Kołomyja	—	—	1	—
6	Lwów	Elbert	Budapeszt	—	—	12	900
7	Lwów	Kirchenberger	Teplitz	—	—	—	200
8	Lwów	Wysiatycka	Szczawnica	—	—	6	300

B) Listy wartościowe, Werthbriefe. Листи вартостнї.

1	Tarnów	Brand	Czarna	25	—	—	61
2	Dembica	Jestadt	Lwów	30	—	—	11

C) Przekazy pocztowe, Postanweisungen, Переказы почтовѣ.

L. Nr. Ч.	Numer przekazu Nr. der Postanw. Число переказу	Miejsce nadania Aufgabeort Мѣсце надажи	Nazwisko adresata Name des Adressaten Имя адресата	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort Мѣсце призначеня	Kwota Betrag Квота zł. fl. зл.	 ct. kr. кр
1	307	Drohobycz	Asyl und Studenten Hilfs Verein	Wiedeń	1	—
2	524	Przemyślany	Wojciech Sołtys	Budzanów	2	—
3	27	Rozwadów	Sokołowski	Zaleczany	—	86
4	1540	Jasło	Myszkowski	Strzyżów	1	—
5	339	Lwów fil. III.	Urząd parafialny	Podhajczyki koło Lwowa	1	50
6	2345	Rzeszów	Majer Krel	Radomyśl	1	—
7	19	Zaleszczyki	Maksym Bałan	Lwów	1	—
8	111	Dobra koło Liman.	W. Przybylski	Niepołomice	1	—
9	186	Mielec	Esig Krieger	Ropczyce	1	—
10	256	Jazłowiec	Semen Meketyn e	Stanisławów	1	—
11	990	Przemyśl	Tekla Skikiewicz	Czortków	2	—
12	975	Stanislau	Johann Lisiecki	Czerniowitz	—	3
13	1140	Stanislau	Włod. Koszyczak	Tarnopol	—	2½
14	2772	Krakau	Anna Buzek	Ropa	4	—
15	35	Krakau	S. Grünn	Hamburg	5	70
16	944	Brzeżany	Iwan Mandzi	Złoczów	1	—
17	45	Łobzów	Wiktorya Szadowska	Łobzów	3	20½
18	352	Szczerzec	Jzak Kreiswer	Brzeżany	1	50
19	168	Narajów	Mikołaj Petruch	Lwów	3	—
20	12	Komarno	Sara Bela Kahan	M. Szigeth	5	—
21	49	Sucha	Józef Malik	Maków	1	50
22	770	Podwołoczyska	Eustachy Konopacki	Plevje	1	—
23	479	Lwów fil. I.	Jakób Stachel	Szczerzec	1	—
24	489	Lwów dworzec	Leiser Fisch	Tarnopol	7	63
25	490	Lwów dworzec	Helena Artwińska	Gawłuszowice	1	29
26	700	Złoczów	Szewa Izak Wolf	Podhajce	2	—
27	1668	Przemyśl	Szohl Apelbaum	Lwów	5	—
28	3230	Przemyśl	Bencia Stolzberg	Niemirów	10	—
29	2489	Tarnopol	Wasyl Bojków	Lwów	2	—
30	1697	Kołomyja	Moses Robinsohn	Tarnopol	14	34
31	370	Tarnobrzeg	Hinge Malke Wies	Błażowa	3	—
32	18	Krakau	Carl Mandel	Hamburg	5	—
33	543	Tarnopol	Josef Kõbyk	Przemyśl	1	—
34	980	Tarnów	Elzbieta Korytowska	Kraków	20	—
35	1742	Tarnów	Weronika Gizewska	Rudki	4	—
36	824	Złoczów	Dawid Madfes	Olejów	2	95
37	145	Jagielnica	Petro Pirecki	Skała	1	10
38	1548	Lwów	Nechy Lorber	Tarnopol	2	—
39	173	Jaegerndorf	Władysław Solecki	Zabłotce	—	½
40	607	Nowy Sącz	Jundzy Schmelz	Kraków	2	—
41	434	Nowy Sącz	Kunegunda Wardyngowa	„	1	—
42	258	Lwów	Stanisław Bielaczyk	Chabówka	2	—
43	148	Brzeżany	A. Russmann	Kraków	1	45
44	2035	Kraków	Johann Galba	Wiedeń	1	—
45	1161	Sambor	Paraska Popielnik	Borysław	—	95
46	368	Sieniawa	Rozalıa Misior	Zakliczyn	2	—
47	386	Tarnów	Zygmund Wiśniowski	Dembica	2	20
48	953	Stanisławów	Teofila Stermann	Stanisławów	5	—
49	102	Zabno	Burzyńska	Radłów	—	30
50	1006	Sokal	Józef Frendt	Lwów	2	—
51	154	Jazłowiec	Hersch Akselrad	Czortków	2	—
52	20	Piwniczna	Bino Schlachet	Nowy Sącz	—	40
53	398	Mościska	Isak Szlachet	Lwów	2	—
54	292	Mościska	Izak Szlachet	Lwów	1	—
55	109	Tłumacz	Hersch Rapoport	Czortków	1	—
56	1841	Rzeszów	Rabbiner Salamon	Komarno	1	—
57	673	Lwów dworzec	Józef Dworzak	Stanislau	1	—
58	564	Lwów dworzec	Leib Zieser	Tarnów	1	80
59	657	Kołomyja	Aron Schpertler	Lwów	1	—
60	46	Turnitz	Franz Wolf	Przemyśl	2	50
61	363	Mikulińce	M. A. Sohne	Prag	5	—
62	285	Lwów Podzamcze	Jente Münzer	Lwów	4	—
63	491	Czortków	Libe Lateraus	Rymanów	5	—
64	1300	Brody	Dawid Berger	Brzeżany	3	—

Lwów, dnia 3 maja 1892.
Lemberg, am 3 Mai 1892.
Львôвъ, дня 3 Мая 1892.

L. 1485 (2796 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego właściciela dóbr Grabownica z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Kellermann wniósł przeciw niemu 11 marca 1892 l. 1485 pozew o zapłacenie 74 zł. 55 ct. wa.; dla pozwanego ustanawia się kuratorem do aktu adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Poleca się mu, aby co do swej obrony przed terminem do rozprawy sumarycznej na 28 kwietnia 1892 o 10 rano wyznaczonym z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 19 marca 1892.

L. 228 (2767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Woli michowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Iwana Denysa przeciw niemu o zapłacenie 200 zł. wa. zpn. termin na dzień 15 czerwca 1892 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki, z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 kwietnia 1892.

L. 16425 (2800 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Westhera przeciw Danielowi Zajączkowskiemu względnie spadkobiercom o 200 Rubli, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Kseńkę Zajączkowską. Daniela Zajączkowskiego i Maryę Zajączkowską, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 19 września 1891 l. 14561, którą uznano warunki licytacyi ciała hip. wyk. hip. 163 księgi gruntowej gminy Leszniów objętego za dopełnione. wydano dekret własności nabywcy tej realności i zarządzono likwidacyę wierzytelności do ceny kupna, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie, zamianowano dla nich kuratorem dr. Wilhelma Orskiego adwokata w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli, równocześnie w tym celu dla wierzycieli hipotecznych którzy na ciele hip. wyk. hip. 163 księgi gruntowej gminy Leszniów objętem, po dniu 14 czerwca 1884 jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z z innego jakiegokolwiek powodu, uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły w miejsce zmarłego dr. Starzewskiego zamianowany został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, 11 listopada 1891,

L. 16909 (2?83 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Maurycemu Krottmanowi karty zastawniczej Banku krajowego we Lwowie z daty 11 grudnia 1889 do l. 1065 na zastawione w tym Banku papiery wartościowe, a to: los regulacyi Cisy (Theis-Regulirungsloos) Ser. 4099 Nr. 0·21 i jednej piątej części losu z roku 1860 Ser. 14636 Nr. 13, ażeby tę kartkę zastawniczą w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, wymieniona kartka zastawnicza na żądanie Maurycego Krottmana za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 964 (2586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ustanawia w sprawie tabularnej Tymka Juzeń o zaintabulowanie dla niego prawa własności do całego wykazu hip. l. 109 ks. gr Rybniki, dotąd śp. Ftomy Juzeń własnego, z mocy dekretu dziedzictwa przez były ck. sąd powiatowy w Brzeżanach pod dniem 1 maja 1870 do l. 2343 po tym zmarłym wydanego, dla niewiadomych z imienia i nazwiska, z życia i miejsca pobytu legataryuszów śp. Ftomy Juzeń kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanaah, i uwiadamia ich, że temuż kuratorowi doręcza przeznaczoną dla nich tusądową uchwałę, zezwalającą na żądane przepisanie prawa własności powyższego wykazu dlą Tymka Juzeń.

Zarazem wzywa się ich, aby kuratorowi dali informacyę, lub innego pełnomocnika wybrali, gdyż z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 22 lutego 1892.

L. 16936 (2622 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Katarzyna Jaworska imieniem własnem i nieletn. Wiktoryi Karoliny, Jędrzeja, Julii i Antoniny Jaworskich, tudzież Marya z Jaworskich Cybulska przeciw Maciejowi Szczepańskiemu pod dniem 20 kwietnia 1892 l. 16936 pozew wnieśli o uznanie praw własności do realności we Lwowie pod lk. 107¼ położonej, w. hl. 88 dz. I gm. m. Lwowa objętej, a gdy pozwany Maciej Szczepański z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, przeto dla tegoż ck. Sąd krajowy tut. adw. dr. Kwiatkowskiego kuratorem, zaś adw. dr. Zbyszewskiego tegoż zastępcą mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 2874 (2537 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eliasza Nachmana Czaczkes i Pinkasa Czaczkes, ewentualnie ich spadkobierców, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Edwarda Kruh 7 kwietnia 1892 l. 2874 pozwu o zapłatę 1789 zł. 8 ct. i 243 zł. 44 ct. zpn, ustanowiono dla pierwszego z nich kuratorem Zygmunta Dzierzanowskiego ze Zbaraża, zaś dla drugiego Juliusza Opolskiego ze Zbaraża, którym to kuratorom mają pozwani swe środki obrończe podać, lub też sądowi innego wskazać zastępcę, inaczej bowiem wynikłe złe skutki samym sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 2605 (2577 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mortka Krügera, że rezolucyę tut. sąd. z 18 sierpnia 1890 l. 4757 dla niego przeznaczoną, którą na intabulacyę prawa własności połowy posiadłości lwh. 221 w Grabnie Mortka i Racheli Krügerów własnej na rzecz Jana Gary zezwolono, doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi Izraelowi Braf w Grabnie.

Wzywa się zatem Mortka Krügera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków ku obronie swych praw udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Wojnicz, dnia 31 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

1268 **Ogłoszenie.** 2760

Wydział powiatowy bocheński rozpisuje niniejszem licytacyę na budowę domu Rady powiatowej w Bochni. — Plany można przeglądać w biurze Wydziału powiatowego od dnia 14 maja bieżącego roku włącznie, od tegoż dnia można tamże nabywać po cenie 50 ct. odpisy kosztorysów formularzy do ofert, warunki szczegółowe i t. p.

Oferty wnosić można najpóźniej do dnia 24 maja bieżącego roku do godziny 12 w południe.

Bochnia, dnia 7 maja 1892.

Prezes Zdzisław Włodek. Sekretarz Siemiński.

Zaproszenie 646

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na czternaste

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w piątek dnia 27 maja 1892 o godzinie 11 przed południem w biurach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1, Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.

2. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1891.

3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 30, 41, 63 i 64 statutu).

4. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczk. w Łańcucie, dnia 4 maja 1892.

Sekretarz Zabielski w r. Prezes Kellerman w. r.

UWAGA. Zamknięcie rachunków za rok 1891 służy członkom do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na Zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł.) do kasy Towarzystwa wpłacili (§. 10 lit. a. statutu).

L. 21711 (2831)

Ogłoszenie.

Przy odbytem dzisiaj w obecności c. k. notaryusza losowaniu obligów pierwszeństwa I i II. oraz emisyi z r. 1890 c. k. uprz. kolei arcyksięcia Albrechta wyciągnięto:

W XXXVII. losowaniu 5% obligacyj pierwszeństwa w srebrze

(I. emisyi:)

61 sztuk a mianowicie: Nr. 289, 1364, 1692, 1848, 2198, 2675, 3312, 4142, 4628, 5508, 6558, 8757, 11830, 16245, 16273, 16653, 19316, 19381, 19540, 19863, 22987, 23071, 23417, 23638, 24457, 25121, 26677, 27048, 27200, 27494, 27604, 28425, 29834, 30974, 31750, 31879, 32622, 33346, 34511, 35204, 35434, 35864. 36942, 37703, 38073, 38256, 38384, 39043, 40527, 43752, 43868, 43971, 44211, 45841, 46511, 48619, 49899, 49914, 50226, 50240, 50416.

W XXV. losowaniu 5% obligacyj pierwszeństwa w złocie

(II. emisyi:)

84 sztuk, a mianowicie: nr. 17, 30, 613, 647, 687, 697, 936, 985, 1174, 1736, 1980, 2231, 2357, 2647, 3199, 3652, 4228, 4386, 4716, 4788, 4884, 4959, 5214, 5782, 5966, 6270, 6341, 6466, 6562, 6781, 6803, 7116, 7221, 7608, 7940, 8109, 8286, 8607, 8893. 9288, 9935, 10146, 10244, 11155, 11342, 11490, 11847, 12401, 12593, 13033, 13244, 13354, 13608, 13655, 13825, 13883, 13992, 14092, 14266, 14278, 14365, 14645, 14656, 14766, 14909, 15090, 15609, 16789, 16831, 17028, 17091, 17292, 17346, 17554, 17558, 17682, 17894, 17931, 18231, 18376, 18438, 18525, 18868, 19713.

W IV. losowaniu 4% obligów pierwszeństwa w srebrze

(emisyi z r. 1890:)

24 seryj, a to: nr. 220, 1198, 1386, 2824, 3605, 4374, 5082, 6027, 8505, 8753, 8941, 8988, 9601, 9961, t. j. 14 sztuk po zł. 1000.

następnie nr. 11671/11675, 12026/12030, 14101/14105, 21546/21550, 41026/41030, 44646/44650, 46436/46440, 46696/46700, 51246/51250, 55836/55840 t. j. 50 sztuk po zł. 200.

Posiadaczy powyższych zapisów długu zawiadamia się o tem z tą uwagą, że spłacenie wylosowanych obligów nastąpi z dniem 1 listopada 1892, a mianowicie po 300 zł. w srebrze za 5 prc. obligi pierwszeństwa I emisyi, po 200 zł. w złocie za 5 prc. obligi pierwszeństwa II emisyi i po 1000 względnie 200 w srebrze za 4 prc. obligi pierwszeństwa emisyi z r. 1890.

Z pomienionym terminem ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wylosowanych onligacyi.

We Wiedniu, 1 maja 1892

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi

we Lwowie. 659

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 kwietnia 1892 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	1.950.—
5 prc. listów dłużnych	„	388.700.—
6 prc. listów „	„	442 200.—

Lwów dnia 14 maja 1892.

Komitet likwidacyjny.

FARBY

lakiery, pokosty, pendzle,

najlepszą masę do zapuszczania podłóg

poleca założona w roku 1843 firma handlowa

Wolf Czopp

Lwów, ulica Żółkiewska 2 (plac Krakowski).

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 629

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane

grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki wełbowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych

poleca łaskawym względom

WŁ.. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko.

231 Poczta w miejscu.

Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Największy handel maszyn do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austryi,

wybór z 12 fabryk:

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.,
ratami po 4 złr. miesięcznie
gotówką 10 prc. taniej

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorża.

562 Filia: Kraków, Rynek 25.

NOWY WYNALAZEK

PARF^ma IXORA

ED. PINAUD

Mydło.................. à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda toaletowa....... à l'IXORA
Pomada................ à l'IXORA
Olejek.................... à l'IXORA
Puder ryżowy......... à l'IXORA
Kosmetyk.............. à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

381

Handel założony

Najtańsze i najlepsze

Okruchy herbaciane

w głównym składzie

HERBATY

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie

Rynek liczba 45.

w roku 1789

348

PIECE

kaflowe

z Glińska

i

Hardtmuthowskie



A. Werner



utrzymuje 476
na
składzie

Arnold Werner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

W a ż n e

dla PP. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem **wszelki materyał drewniany**

jest pokost naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, szczelnie jego pory zamykając ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgości, niedopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materyał drzewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega.

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz 36 centów na kilogramie tańszy od lnianego pokostu.

A gdy pokost naftowy barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu lnianego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może. — Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 2 centy.

Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony pokost do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miączyński

właściciel rafineryi nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 661

Non plus ultra lekkości

kufry patentowane trzcinowe

trwałe, praktyczne, eleganckie.

Jedyny skład w Galicyi w handlu

E. & J. STROMENGER

Lwów, ulica Karola Ludwika 1, 5.

534

L U B I E Ń

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony

otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkiem z Gródka po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia,

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 577

ADOLF SILBERSTEIN

przedtem **J. Neuhöfer** optyk i mechanik

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg Sykstuskiej 1.

poleca w największym wyborze, najlepszej jakości i po najtańszych cenach:



Okulary, cwikiery, lornetki ręczne, lornetki teatralne, binokle wojskowe, binokle do podróży, **dwuoczne dalekowidze angielskie,** perspektywy do polowania na jedno oko, barometry metalowe (oneroidy), termometry, mikroskopy, szkła powiększające, lupy, kompasy i zegary słoneczne, instrumenta niwelacyjne, stoły miernicze, łaty do niwelowania, rajsecygi taśmy miernicze calówki, libelle, piony, maszynki elektryczne ze stałym i przerwanym prądem do leczenia, rumkrofy, rozmaite elementa i przybory fizykalne.

Urządzenia dzwonków domowych elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi wykonywa się pod gwarancyą — Wszelkie naprawy optyczne i mechaniczne, jakoteż dzwonków elektrycznych uskutecznia się po najtańszych cenach. 655

Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. Nieodpowiednie towary wymieniam w przeciągu 14 dni. Przy zamówieniu proszę o łaskawe podanie ceny.

Stacya kolei
Muszyna - Krynica
z Krakowa 8 godz
ze Lwowa 12 godz.
z Buda-Peszta 12 g.

C. k. Zakład zdrojowy

KRYNICA

W miejscu:
Poczta
3 razy dziennie,
Telegraf
Apteka,

(w Galicyi)

najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad poziomem morza.

Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze. Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader obfitujące w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 18 1 wydano ich przeszło 345 0).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1891 wydano ich 12 000).

Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej picie wód krynickiej i słotwińskiej, żętycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

Mieszkania. Przeszło 1500 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod trzema różami" i dom gościnny „pod Zamkiem" służą do tymczasowego umieszczania osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe

Spacery. Wielki park z drzew świerkowych z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki. Kilka restauracyj, kilka mleczarń, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracya, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 maja, fotograf, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający itd.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rząd. dr. Kopffa praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4500 osób.

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony c. k. Zakład wodoleczniczy (hydropatyczny) pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa (w roku 1891 wykonano 26.100 procedur hydropatycznych).

Osoby leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym mogą znaleźć pomieszczenie w prywatnym pensyonacie dr. Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatyi.

Sezon otwarty od 15 maja do końca września.

Na żądanie udziela wyjaśnień 2351

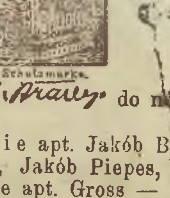
C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.



Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie apt. Jakób Blaiser, H. Blumenfeld, P. Geilhofer, Krzyżanowski, dr. Piotr Mikolasch, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Rappaport — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łoboos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach adt. A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz — w Przemyślanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz, — w Turce apt. spadkobierców M. Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 147